

# POLSKA ZACHODNIA

Tis 8 stron.

Tis 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny, przez pocztę 1 zł 24 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę

## Wręczenie biretu kardynalskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prymasowi Polski.

Warszawa, 30. czerwca.

Dnia 29 czerwca odbyła się na Zamku Królewskim uroczystość wręczenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej biretu Kardynalskiego J. Em. Ks. Augustowi Hłondowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, Prymasowi Polski.

O godz. 9.30 rano ks. Ablegat Apostolski Mgr. Callori di Vignale przybył na Zamek w towarzystwie sekretarza swego ks. Kriega oraz sekretarza ks. Prymasa Rutkowskiego, gdzie został przyjęty przez ks. Kapelana Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wprowadzony do Kaplicy. Tu, na specjalnie na ten cel przygotowanym stole, złożył Bułtę Ojca Świętego oraz biret Kardynalski w zamkniętym bogatym futerales, poczem, pozostawiając na straży tych przedmiotów ks. Kapelana Rutkowskiego, udał się samochodem do Pałacu Myśliwskiego w Łazienkach, gdzie zamieszkuje J. Em. Ks. Prymas Hłond.

O godz. 10 min. 30 w czasie, kiedy na Zamku zaczynały się już schodzić zaproszone na uroczystość osoby, Dyrektor Protokołu wraz z Adjudantem Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrzem Jurgiewiczem udał się do Łazienek po ks. Prymasa trzema powozami i z eskortą szwoleżerów. Orszak wyruszył w porządku następującym: na czele jechało czterech trebaczy na siwych koniach, następnie powóz, w którym siedzieli sekretarze J. Em. Ks. Prymasa i ks. Ablegata wraz z adiutantem Prezydenta Rzeczypospolitej. W drugim powozie jechał ks. Ablegat Mgr. Callori w karmazynowej todze, mając obok siebie hr. Canale, kapitana Gwardji Szlacheckiej, w bogatym, złotoszmerowym czerwonym mundurze z białym płaszczem i złotym hełmem. Pół szwadronu szwoleżerów poprzedzało powóz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zaprzężony w parę siwych koni, w którym jechał J. Em. Ks. Kardynał Hłond, Prymas Polski, odziany w purpurę, mając po lewej ręce p. Dyrektora Protokołu Stefana Przedzieckiego. Drugie pół szwadronu zamykało orszak. Dojeżdżając do Zamku trebacze odegrali fanfary, poczem orszak wjechał przez bramę Zegarową na dziedziniec, gdzie uszykowany batalion piechoty oddał honory wojskowe. Muzyka odegrała fanfary. U wejścia na schody główne dwóch adiutantów Prezydenta Rzeczypospolitej kpt. Nagórny i por. Zaleski powitało Jego Eminencję, przeprowadzając na pokoje. W sali Mirowskiej oddział kompanii zamkowej sprezentował broń przy przejściu Jego Eminencji, która została powitana następnie przez komendanta miasta gen. Rożena w otoczeniu oficerów. U drzwi sali Canaletta pp. K. Jeleński i R. Przedziecki spotkali Jego Eminencję z ramienia Protokołu, a w sali Audyjnacyjnej oczekiwali na ks. Kardynała Szeł Kancelarii Cywilnej Dzieciolowski i adiutant generalny pik. Zahorski. Wszystkie wyżej wymienio-

ne osoby w trzech parach poprzedzały orszak przez dalsze pokoje. Jego Eminencji towarzyszył zawsze Dyrektor Protokołu, z tyłu zaś szedł ks. Ablegat, oficer Gwardji Szlacheckiej, księża sekretarza i adiutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jego Eminencja zatrzymał się w gabinecie „Konferencyjnym”, podczas kiedy ks. Ablegat został wprowadzony przez Dyrektora Protokołu do Sali Rycerskiej, gdzie został przyjęty na uroczystej audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do którego przemówił w następujących słowach po łacinie:

Najdosłowniejszy Panie Prezydencie! Stale i zawsze Stoica Apostolska się stara godnie nagradzać mężów duchownych, którzy się w wierze zasłużyli, a Papież Plus XI, szczególni, darzy względami wiele szlachetny i nader Mu drogi Narod Polski, spośród którego święceni biskupie otrzymał. Stąd przypada mi w udziale najmilsza powinność odprawienia tego poselstwa, wzmocnić odprawienia tego poselstwa, wręczyć Tobie listy Najwyższego Pasterza. Do Ciebie bowiem, dostojny Panie Prezydencie, wysłany jestem przez Ojca Świętego, bym oddał Ci odznakę kardynalskiej godności, którą Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, zaliczony przez Najwyższego Pasterza Kościoła w poczet Purpuratów, ma być wespół z nim odzoblen.

Rzecz to każdemu wiadoma, jaką cnotę pełnia bityszczy ten wybitny Pasterz, powołany do Senatu Kościoła, jaką pilnością w spełnianiu powierzonych Mu obowiązków się odznacza, jak światła wiedz — tedy nie będę się rozwodził nad Jego tak wielkimi zasługami. Toć przez nie zjednał On sobie miłość i szacunek zarówno djeceży, którym sprawnie rządził, jakoteż przedewszystkiem Zgromadzenia Salezjanów, którego chlubą jest i ozdoba.

Z Twojej przeto reki, Najdosłowniejszy Panie Prezydencie, niechże uroczyste cnota część odbierze, a najgodniejszą mał-wieniec: oto odaje Ci biret Kardynalski, który włożył raczysz, jak każę zwyczaj, znakomitemu Prymasowi Polski. Zarazem z całego serca składam Tobie i Narodowi Twemu, najwier-

niejszemu Synowi Kościoła, życzenia wszelkiej pomyślności, a do Boga Dawcy łask, gorące zanoszą modlitwy, by Ciebie i Polskę całą otaczał opiekę przemożną i szczęśliwą.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, odebrawszy z rąk Ks. Ablegata listy uwierzytelniające od Ojca Świętego odpowiedział po polsku następującymi słowy:

Księżę Ablegacie!

Przyjmując z rąk Twoich pismo Ojca Świętego, pragnę dać wyraz szczerzej wdzięczności za ten nowy dowód szczególnej ojcowskiej pieczołowitości Najwyższego Pasterza, który, ozdabiając rzymską purpurą Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, Prymasa Polski, nie tylko uwydatnił cnoty tego czcigodnego Kapłana i owocną pracę tak bardzo w kraju naszym zasłużonego Zgromadzenia Księży Salezjanów, których nowy Kardynał jest chlubą ale i całemu narodowi okazał przez to Swą niezmienną życzliwość. Przystępując przez Ciebie na ręce moje odznaki tej najwyższej w hierarchii Rzymskiego Kościoła godności, Ojciec Święty zechciał, mając wzgląd na szcżytne Narodu Polskiego tradycje, uczynić mnie pośrednikiem Swę łaski, za co zechceł też, Księżę Ablegacie, złożyć Mu najgorętsze podziękowania. Rad jestem przy tej sposobności powitać w osobie Twojej jednego z najbliższych domowników Jego Świątobliwości i najgodniejszych Rzymskiego Dworu przedstawicieli oraz usłyszeć z ust Twoich, Księżę Ablegacie, tak poehlebne słowa dla Polski i Jej czcigodnego Prymasa.

Po skończonej audjencji, przy której był obecny p. minister Spraw Zagranicznych, Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuścił Salę Rycerską, a Ks. Ablegat z towarzyszącymi mu osobami udał się do Sali Tronowej, gdzie spotkał się z Kardynałem Prymasem. Stąd wyruszył orszak Jego Eminencji poprzez sale zamkowe do kaplicy.

Dawna „Kaplica Saska” przybrana była odświętnie, udekorowana starożytnymi sztandarami wojska polskiego, szkarłatnymi makatami i dywanami. W ołtarzu widniał sławny, cudowny obraz Najświętszej Marji Panny Kodeńskiej, jaśniejąc bogato czerwowana srebrna su-

kienka na tle karmazynowej draperji, sztytel w srebrne orły.

Przy ołtarzu oczekiwał celebrians ks. biskup Gall, przybrany w purpurowy aksamitny, bogato złotem haftowany ornat, pochodzący z daru Króla Jana III, a stanowiący własność klasztoru Panien Sakramentek. Po dwóch stronach ołtarza zasiadli Delegaci Kapituł Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w barwnych togach. Po środku Kaplicy naprzeciw ołtarza siedział J. Em. Ks. Kardynał Karkowski na złotym fotelu z udrapowanym w purpurę klekocznikiem. Po obu stronach Kaplicy wzdłuż trybun, obitych czerwona materja, zasiadli: na prawo — Marszałek Senatu Trampczyński oraz członkowie Rządu, Wiceministrowie, Generacja, Komisarz Rządu m. st. Warszawy, Wojewoda Poznański, Wojewoda Warszawski, Rektorowie Uniwersytetu i Politechniki w malowniczych togach i inne osoby urzędowe. Na lewo — Księża Arcybiskupi i Biskupi: Mohylowski, Lwowski, Krakowski, Wileński, Tarnowski, Przemyski ob. wsch., Piński, Podlaski, Polowy Wojsk Polskich, Łucki, Łomżyński, Łódzki, Czesłochowski, Chelmiński, Katowicki oraz ks. Arc. Mańkowski, Biskup Sufragana Kujawski i Biskup Sufragana Gnieźnieński. Oddzielnie miejsca zajęli ks. Mgr. Chiarlo, Charge d'Affaires Stolicy Świętej wraz z Sekretarzem Nuncjatury ks. Collii. W głębi Kaplicy, obok chóru, zgromadzili się w pierwszych rzędach księża Kanonicy Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Prałaci Domowi Szambelanowie Papiescy, Duchowni w fioletach, Kawalerowie Maltańscy oraz świeccy Szambelanowie Papiescy w okazałych czerwonych mundurach. Po nich wszystkie w czarnych sukniach i czarnych woalach zajęły miejsca w obu trybunach. W trybunie po stronie Rządu zajęła miejsce Pani Prezydentowa Mościcka z rodziną, rodzina J. Em. Ks. Kardynała Hłonda, Pani Wicepremierowa Bartłowa, żony ministrów itd.

Gdy wszyscy już byli na swoich miejscach, wszedł do Kaplicy orszak w następującym porządku:

Czterech lokal w czerwonych fioletach otwierał pochód, za nimi postępował urzędnik Protokołu Dyplomatycznego, poczem wszedł ks. J. Em. Kardynał Prymas Hłond, mając po prawej stronie Ks. Ablegata Mgr. Callori, po lewej zaś Dyrektora Protokołu Stefana Przedzieckiego. Za nimi kroczyl kapitan Gwardji Szlacheckiej oraz sekretarz J. Em. Kardynała i Ablegata. W końcu zaś Adjudant Prezydenta Rzeczypospolitej. U drzwi Kaplicy Ks. Bojanek, Kapelan domowy Prezydenta Rzeczypospolitej, przyjął Jego Eminencję z wodą święconą i przeprowadził do fotelu, ustawionego na wzniesieniu po lewej stronie ołtarza. Ks. Ablegat zasiadł po prawej stronie na specjalnym krześle; za nim stanęli obaj Sekretarze. Kapitan hr. Canale stanął po lewej stronie Kardynała. Po chwili wszedł do Kaplicy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, powitany u wejścia przez ks. Bojanę. Za Panem Prezydentem, którego Dyrektor Protokołu przeprowadził do fotelu, ustawionego na wzniesieniu po prawej stronie

### I. Ogólnokrajowa Wystawa Gospodarcza-Spożywcza w Katowicach 1927 r.

17 Września Pańk Kościuszki 2 Październik

Zaznaczamy, iż upoważnieni oraz nas do akwirowania miejsc przedstawiciele, zapoznać się w odpowiednie legitymacje, które prosimy żądać przy zgłaszaniu się.

Komitet Wystawy

Warszawa, ulica Jasna Nr. 24 — — — — — Telefon Nr. 114-41

Katowice, ulica Roczna Nr. 16 — — — — — Telefon Nr. 21-47

przy Związku Gmin Województwa Śląskiego. 996

**Starża, weszli do Kaplicy Szeł Kancelarii Cywilnej, Generalny Adjutant oraz członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego.** Ks. Stanisław Gałł, Biskup polowy, rozpoczął natychmiast Mszę św. w asyście proboszcza katedrałnego ks. kanonika Niemiry i ks. Kapelana Bojanaka. Chór ks. Nowackiego wykonał stosowne pieśni religijne. Zaraz po skończonej Mszy św. ks. Ablegat Callori, zaproszony przez zastępcę Dyrektora Protokołu p. K. Jeleńskiego, podszedł do stolika, na którym spoczywała Bulla i ze stopni ołtarza odczytał ją na głos w języku łacińskim, poczem doreczył pergamini J. E. Kardynałowi Hlondowi. Następnie Ks. Ablegat, wzięwszy ze stolika biret czerwony, przybliżył się do Prezydenta Rzeczypospolitej. Równocześnie Dyrektor Protokołu przeprowadził do Prezydenta Rzeczypospolitej J. Em. Ks. Kardynała Hlonda. Wówczas to nastąpiła chwila uroczysta, gdy Prezydent Rzeczypospolitej, wzięwszy z rąk Ablegata podany mu na złoceistej starożytnej tacy, biret kardynałski, włożył go, powstając z miejsca, na głowę Prymasa Polski. Równocześnie Dyrektor Protokołu zarzucił na ramiona Jego Eminencji purpurowy płaszcz kardynałski. Ks. Biskup Gałł zaintonował hymn dziękczynny „Te Deum Laudamus”, po odpiewaniu którego przez chór Jego Eminencja Kardynał Hlond uroczysto udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Na zakończenie uroczystości kościelnej chór odśpiewał „Boże, coś Polskę”.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swojej świty pierwszy opuścił Kaplicę. Potem J. Em. Ks. Kardynał Hlond przeprowadzony został do przygotowanego dla niego pokoju w pobliżu Kaplicy, gdzie chwile spoczął.

Tymczasem wszystkie osoby, biorące udział w uroczystości, przeszły z Kaplicy do sali Assambłowej, celem uświetnienia w audyencji publicznej Kardynała. Po chwili Dyrektor Protokołu przybył do pokoju, w którym oczekiwał Kardynał Hlond i zaprosił go w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej na audyencję. W sali Assambłowej Pan Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał, stojąc w głębi na tle wielkiej niszy, mając po prawej stronie Ministra Wyznań i Oświaty p. Dobruckiego; pozbawiony po prawej stronie sali zerpuwali się członkowie Rządu oraz władz cywilnych i wojskowych z Marszałkiem Senatu Trampczyńskim na czele. Z drugiej strony stanął J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, na czele całego Episkopatu. Naprzeciwko, wzdłuż okien, zgrupowało się całe duchowieństwo, z parafianami na czele, stanowiąc barwną fioletową grupę z jednej strony, z drugiej zaś — panie w czarnych strojach. Po środku odznaczały się czerwone mundurki Kawalerów Maltańskich i Szambelanów Papieskich. Gdy J. Em. Kardynał Hlond wszedł na salę, stanął po środku naprzeciwko Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i natychmiast wygłosił następującą przemowę:

**Panie Prezydencie!**  
Na tle owych serdecznych stosunków między Rzeczpospolitą a Stolicą Świętą, które w ubiegłych wiekach były kamieniem węgielnym zagranicznej polityki polskiej, wyrósł z biegiem czasu wyzwał, że Kardynałowie polscy, z upoważnienia papieskiego, z rąk Króla przyjmowali oznaki swej godności. Niewola narodowa zerwała te tradycje i doprowadziła do tego, że jedyny mój poprzednik na Stolicy Prymasowskiej, wyniesiony do godności kardynałskiej w czasach rozbiorowych, otrzymał purpurę w celi więziennej. Łaska Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. przywraca obecnie w wolnej Polsce dawny przywilej, na mocy którego Ty, Panie Prezydencie, jako Głowa Państwa i piastun Jego Majestatu, w tym samym a czcigodnym przybytku polskiej myśli państwowej natoliłeś mi dzisiaj biret kardynałski.

Jako członek Sw. Kolegium Kardynałskiego stoje w myśli przed tronem Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. z tem słubowaniem w duszy, że głęboko przejęty znaczeniem Purpury Rzymskiej iść pragnę z całą gotowością na nowoczesne mecenstwo jakichkolwiek trudów dla Kościoła św. i nieustraszonej obrony Jego świętych praw.

## Zaciąganie pożyczki przez Polskę lekkomyślnością?

**TWIERDZI TAK FACHOWA PRASA FRANCUSKA, GDYŻ RÓWNOCZEŚNIE TOCZA SIĘ ROKOWANIA Z WIELOMA PAŃSTWAMI I MIASTAMI EUROPY**

Warszawa. (30. VI.) „L'Information Financier” stwierdza w jednym z swoich artykułów, że zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej przez Polskę w obecnej chwili, byłoby wyjątkową — lekkomyślnością. Rynek nowołtorski jest w tej chwili przelodowany licznymi ofertami pożyczkowymi, wskutek czego nie mogłoby się wytworzyć dla Polski ko-

rzystne warunki. W tej chwili zaciągają pożyczkę Berlin w wysokości 20 milj. dolarów, Kolumbia 60 milj. dolarów i t. d. Toczy się również rokowania między niemieckimi bankami hipotecznymi a amerykańskimi bankami, a wreszcie ubiega się także o pożyczkę kilka miast włoskich.

## Lewica Senatu Gdańskiego przeciw reformom.

**PORAŻKA RZĄDU W. MIASTA.**

Gdańsk (30. 6.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego zatwierdzono kilka ważniejszych spraw stojących na porządku dziennym, przyczem rząd wolnego miasta pomógł dotkliwą klęskę w trzech kwestiach, a mianowicie w sprawie zmiany konstytucji wolnego miasta, zniesienia podatku obrotowego i w sprawie szkolnictwa.

Projekt ustawy o zmianie konstytucji w drodze zmniejszenia liczby posłów do sejmiku ze 120 do 72 i senatu z 22 na 13 upadł. Nie uzyskał on dwie trzecie głosów, t. zn. 60. Za tym wnioskiem opowiedziało się tylko 59 posłów. Przyczyną upadku tego wniosku jest opozycja stronnictw lewicowych.

## Lotnicy amerykańscy opuścili Warszawę.

Warszawa (29. 6.) Lotnicy amerykańscy Chamberlin i Levine w towarzystwie posła amerykańskiego Stetsona przyjeżdżali w dniu onegdajszym o godz. 11 rano na audyencję u Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem udali się na krótko do hotelu, skąd o pierwszej przybyli na lotnisko na

pole Mokotowskie. Obecni byli pos. amerykański Stetson, przedstawiciele M. S. Z. i inni. O godz. 13.36 lotnicy, żegnani serdecznie przez obecnych przedstawicieli władz, wzięli się w powietrze, udając się do Zurichu, odore wradzeni przez eskadrę samolotów cywilnych i wojskowych.

Jako Kardynał polski, przejęty najgłębszą wdzięcznością dla Ojca św. za to, że błaskami Purpury wiare ludu polskiego krzepił i znaczenie Prymasowskiej Stolicy św. Wojciecha podnosi, a w dowód wielkiej życzliwości dla Polski jako Państwa, Tobie, Panie Prezydencie, prawo doręczenia mi insygnjów kardynałskich odstąpić raczył, pragnę i służbę w głębokim ukołochaniu Narodn i Państwa wszelkimi siłami realizować te ideały religijne i te zasady moralne, których najwyższym stróżem jest Stolica Piotrowa, a na których jedynie, jako na wiecznym i zawsze żywym prawie Chrystusowem, opierać się mogą szczęście ludów i potęga państw. Składając Tobie, Panie Prezydencie, jako Głowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, hołd i podziękowanie za dopełnienie uroczystego aktu, wnoszę do Boga modły, by błogosławił Państwu naszemu, oświecał jego kierowników, a Narodowi Polskiemu użyczył swej łaski, aby w zgodzie i pokoju, w chwale i potęgze spełniał swe dziejowe posłannictwo.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie następującymi słowy:

**Eminencjo!**  
Wykonując, jako Głowa Państwa, tradycję przekazaną a postanowieniem Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. przywrócić przywilej nałożenia biretu kardynałskiego nominatowi - obywatelowi Rzeczypospolitej, piastującemu w niej wysoki urząd kościelny, pragnę dać wyraz uczuciu radości, że zawarty w tym przywileju symbol współdziałania z Głową Kościoła potwierdza raz jeszcze niezmienną przyjaźń i serdecznych stosunków, jakie łączą i łączą Stolicę Apostolską z Rzeczpospolitą.

Wyrażam też wdzięczność Wielkiemu Przyjacielowi Polski, Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI, że purpurą kardynałską właśnie Ciebie, Eminencjo, obdarzył raczył, Ciebie, syna tej starostej piasłowskiej dzielnicy, która pomimo wieloletniego odosobnienia wytrwale umiała niezachwianie przy narodzie i wierze. Jako syn tej właśnie ziemi będziesz miał łącząc i godzić obowiązki członka Sw. Kolegium Kardynałskiego z obowiązkami obywatela Rzeczypospolitej.

Zycze Ci, Eminencjo, Prymasie Polski, aby Opatrność udzieliła Ci dość sił i opieki do spełnienia tak odpowiedzialnych zadań, jakie Ciebie na tem dostojestwie kościelnem oczekują, oraz jestem przekonany, że dokonasz tego w pełni ku chwale Boga i na pożytek Ojczyzny.

Po skończonem przemówieniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się z Jego Eminencją i po chwili rozmowy z obecnymi opuścił salę. J. E. ks. kardynał Hlond przyjmował od wszystkich powińszowania, poczem zaproszony przez Dyrektora Protokołu przeszedł do sali Marmurowej, gdzie zgromadzili się wszystkie osoby, zaproszone na śniadanie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Śniadanie zostało podane w sali Owalnej, zwanej dawniej „Salą Stołu Marszałkowskiego”, a wzięły w nim udział następujące osoby: J. E. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, J. E. ks. Kardynał Kakowski, Marszałek Polski Józef Piłsudski, ks. Ablegat Callori dn Vignale, Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, Wyznań i Oświecenia Publicznego Dobrucki, wszyscy obecni na uroczystości ks. Arcybiskupi i Biskupi wzięli wymienieni, Charge d'aires Stolicy Apostolskiej Mgr. Chiarlo, kapitan Gwardji Szlacheckiej hr. Canale, Sekretarz Ablegata Mgr. Krieg, sekretarz Kardynała Prymasa ks. Medlewski, Dyrektor Protokołu, szef Kancelarii Cywilnej, Generalny Adjutant, Kapelan Domowy, S. Markowski, R. Przędziński oraz dyżurni adjutanci P. Prezydenta Rzeczypospolitej: rtm. Jurgielewicz, kpt. Nagórny i por. Zaleski.

Po skończonem śniadaniu i chwili rozmowy z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej pożegnał J. E. ks. Kardynał Hlond w Sali Rycerskiej, poczem wszystkie osoby, które brały udział w przyjęciu Jego Eminencji, przeprowadzili ją do tych samych miejsc, gdzie poprzednio ją witały. Ks. Kardynał Hlond opuścił Zamek z temi samymi honorami wojskowymi, jak przy wjeździe i został odprowadzony w powozie P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Dyrektora Protokołu do Pałacu Myślińskiego w Łazienkach.

Wysiadając z powozu, Prymas Polski podziękował towarzyszącej Mu eskorcie Szwoleżerów i udzielił jej błogosławieństwa.

## Z KLIENTA STAŁA SIĘ POLSKA CENNYM WSPÓRPCOWNIKIEM LIGI NARODÓW.

Paryż. (30. VI.) „Le Temps” pisze, że p. Zaleski nadał polityce polskiej nowy rozmach, wnosząc na przygotowanych już fundamentach nowe konstrukcje o zdecydowanych i harmonijnych liniach. Postępując drogą wytkniętą przez Marsz. Piłsudskiego, naród polski dąży do ścisłego określonych celów, w pełnem poczuciu swoich sił i wartości. Od chwili wstąpienia do Rady Ligi Narodów Polska, poruczywszy rolę niewdzięczną Klienta Ligi Narodów stała się cennym jej współpracownikiem. P. Zaleski ma dar wypowiedziania swych myśli w sposób krótki i zdecydowany. Oświadczenia jego uderzają swoją wyrazistością i zwięzłością formy.

Dziennik podkreśla konieczność ścisłej współpracy polsko-francuskiej, która winna być oparta na niezruchalności zasad (traktatów pokojowych oraz paktu Ligi Narodów).

## POSEŁ PATEK PODEJMOWAŁ WYCIĘCZKĘ PRZEMYSŁ. GDAŃSKICH.

Moskwa (30. 6.) Posel Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patek podejmował onegdaj śniadaniem wycieczkę kupców i przemysłowców gdańskich z b. senatorem Jerzewska na czele.

## TURECCY SZTABOWCY NA WYSZKOLENIU W POLSCE.

Warszawa. (30. VI.) Do Warszawy przyjechało dwóch wyższych oficerów sztabowych tureckich na studia nad polskim systemem szkolenia armii.

## MONARCHIŚCI W BERLINIE.

starają się wprowadzić eksces. Wilhelma na tron.

Berlin. (30. VI.) Komunistyczna „Welt am Abend” zapowiada opublikowanie w najbliższych dniach dokumentów i rewelacji mających udowodnić, że żona b. Cesarza Wilhelma Hermina przy pomocy posła prawicowego i wydawcy Hugenberga oraz Ks. Ottona Salm-Horstmarka organizuje w Niemczech wielką organizację monarchistyczną, mającą na celu przygotowanie przewrotu na korzyść b. cesarza Wilhelma.

## OBRADY MIĘDZYKAR. ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEM. HUTNICZEGO.

Sztokholm (30. 6.) Zebrała się tu rada międzykarodowa związków robotniczych przemysłu hutniczego; reprezentowanych jest 8 państw i również Polska.

## WIELKIE MORDERSTWO.

Berlin. (30. VI.) Wielkie wrazenie w całym Berlinie wywołało wczoraj wstrząsające morderstwo na przedmieściu Berlina w Steglitz. 19-letni uczeń 8-jej kl. gimnazjalnej, syn zamężnych rodziców, Günter Scheller w czasie nieobecności rodziców, przebywających zagranicą zastrzelił kochanką 16-letniej siostry swej, a swego kolegi i rówieśnika.

## ECHA ZAMACHU NA ORŁOWA.

Moskwa (30. 6.) Sprawa zamachu na przewodniczącego sadu wojennego Orłowa nazywa się Beckendorf i jest b. urzędnikiem. Oświadczył on, że czyn jego spowodowany był chęcią wyrwania osobistej zemsty. Przed zamachem Beckendorf przebywał w domu zdrowia dla umysłowo charych.

## ŚLAD PO NICH ZAGINAŁ.

Quebec (30. 6.) Ekspedycja, która udała się w swoim czasie na poszukiwanie Nungessera i Coli, powróciła do Shicoutini, oświadczaając, że nie natrafiła na żadne ślady po zaginionych lotnikach.

## CHAMBERLIN I LEVINE PRZYJĘCI ZOSTALI PRZEZ PREZYDENTA ZWIĄZKOWEGO SZWAJCARJI MONTEGGO.

Bern. (30. 6.) Chamberlin i Levine zostali przyjęci przez prezydenta Związku Szwajcarskiego p. Mottego. Lotników przedstawił prezydentowi poseł amerykański, który również opowiedział na przemówienie prezydenta, wygłoszone na bankiecie, wydanym na cześć lotników amerykańskich.

## Na marginesie X. konferencji Międzynarodowej Pracy.

Zakończona niedawno X-ta międzynarodowa konferencja pracy wykazała w sposób bardzo silny antagonizm między przedstawicielami pracy i kapitału. Pracodawcy wystąpili zupełnie niedwuznacznie przeciwko najistotniejszym postulatom robotników. W dyskusji nad sprawą ubezpieczeń zaatakowali zasadę przymusowości. Zasada ta posiada niezmiernie doniosłe znaczenie, ponieważ z jednej strony stwarza dla instytucji ubezpieczeniowych szeroką podstawę społeczną, z drugiej — nie pozwala na rozbijanie ich drogą stwarzania pozornie dających lepsze warunki instytucji konkurencyjnych. Dalej, uniemożliwia akcję ze strony przedstawicieli kapitału w kierunku zmuszania robotników do nieprzystępowania do instytucji ubezpieczeniowych. Jednocześnie zapewnia im odpowiednie środki finansowe dzięki znacznej liczbie ubezpieczonych i pozwala na mniejsze obciążenia świadczeniami, co jest korzystne dla gorzej uposażonych robotników.

Jest rzeczą jasną, że obalenie tej zasady równa się podważeniu całej budowy systemu ubezpieczeń — i dlatego nie dziwnie, iż pracodawcy wystąpili tu bardzo silnie.

Sprawę zakończono kompromisem wątpliwej wartości. Polega on na ustaleniu dość długiej listy „wyjątków” od zasady przymusowości. Uwzględnienie tych wyjątków dla całego szeregu państw równałoby się uwstecznieniu istniejących ustaw, co najlepiej charakteryzuje rezultat tego kompromisu.

Przy sposobności dyskusji nad dopuszczeniem przedstawicieli syndykatów faszystowskich rozwinęła się debata na temat — wolności pracy, pozostająca w związku z projektowanymi kwestionariuszem w sprawie prawa koalicyj.

Świat kapitału usiłował wypuścić szturm do zasad organizacji syndykatów robotniczych, przeciwstawiając zasadzie organizacji zbiorowej — wolność indywidualnej pracy. Zaatakowano ruch zawodowy, który działa środkami „przymusu” na robotników, narzuca im umowy zbiorowe itd. Dyskusja bardzo ciekawa. Na temat uprawnień związków zawodowych dawno już tej nie podejmowano. W kierunku ograniczenia

tych uprawnień, zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i akcji — umowy zbiorowe, strajki itd. działa dziś międzynarodowa kapitalistyczna. Mamy więc prawo o Trade Union w Anglii. Mamy niedwuznaczne posunięcie w Niemczech i w innych krajach przemysłowych (m. i. i. u. n.).

We Włoszech stworzono system ograniczający zarówno wolność robotników, jak i kapitalistów na rzecz państwa. Całe zagadnienie sprowadza się tam przedewszystkiem do tego, kto ma większy wpływ na rząd faszystowski. Wszystko zdaje się świadczyć o tem, że właśnie ta druga grupa... zbył mocno broniona „liberalny” kapitał „przymusowości” włoskiej na konferencji Pracy. W końcu do uchwalenia projektowanego kwestionariusza o prawie koalicyj nie doszło. Rezultaty konferencji wskutek tych początków pracodawców są stosunkowo małe. Uwydatnia się coraz więcej tendencja do przeciwdziałania Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Tendencja ta przejawiała się nie tylko na terenie konferencji. Wrazem jej są utrudnienia ratyfikacji opracowanych już konwencji przez państwa, pozostające pod wpływami kapitału. Sprawa

konwencji waszyngtońskiej może tu służyć jako jaskrawy przykład. Ratyfikacje się odleka — a jednocześnie gdzie tylko można, prowadzi się ostrą walkę z osmiogodzinnym dniem robotniczym, aby obalić zasadę jeszcze przed jej ewentualnym przyjęciem. I tak jest z bardzo wielu innymi konwencjami.

Przypomnijmy sobie u nas uchylenie przez sejm większością prawicową wniosku o ratyfikowaniu kilku konwencji, m. i. o nocnej pracy w piekarniach. Wszystko to świadczy o tem, że walka świata pracy ze światem kapitału nie ustaje. Świat kapitału nie zrezygnował bynajmniej w imię ogólnospołecznych hasel ze swego programu w dziedzinie organizacji sił wytwórczych. Działa on dziś innymi może metodami — ale w dalszym ciągu w ogromnej większości wypadków mamy do czynienia ze starą zasadą podporządkowania pracy kapitałowi i narzucania masom pracującym takich warunków, jakie się będą podobały przedsiębiorcom.

Dlatego też dziś w szczególności niezbędna jest jaknajwiększa konsolidacja sił w obozie pracy — przedewszystkiem przez rozwój potęgi organizacji zawodowych.

## Pruska pięć na karku polskiego robotnika.

Berlin. (1. VII.) Bicie i maltretowanie polskich robotników rolnych przez pracodawców niemieckich zaczyna przybierać w ostatnich czasach zaskakujące rozmiary. Poszczególne

stwierdzone fakta nie mogą być interpretowane jako zjawiska indywidualne. Przybrały one charakter masowy, szczególnie w północnych i wschodnich częściach Niemiec.

## Znamienna radość defetystów i podjadków.

Kato wice, 1 lipca. Wiadomość o zerwaniu rokowań politycznych rozszła się lotem błyskawicy po kraju, z czego skorzystał defetysty i wrogowie rządu Marszałka, aby opuścić w kurs najnieprawdopodobniejsze plotki.

Wprawdzie sam twórca tej wiadomości PAP. (Polska Agencja Publicystyczna) odwołał wszystko, a sery urzędowe wyraźnie zaznaczyły, że nie ma mowy o zerwaniu rokowań o pożyczkę, lecz o ich odroczeniu ze względu na chwilową niekorzystną koniunkturę na giełdach amerykańskich, — ale niebacznie rzucony kamień zmałował i podrażnił chciwe łupy szczyry,

które tłumnie ruszyły na powierzchnię.

Nieorientująca się dobrze w sprawach gospodarczych i finansowych publiczność jest przekonana, że od tej pożyczki zależy kurs dolara i drożyna wewnętrzną. Siery te nie czytają sprawozdań Banku Polskiego i nie wiedzą, że obecny kurs złotego nie może ulec zmianie na gorsze, gdyż zapasy walut i dewiz są dostateczne, a położenie finansowe państwa normalne.

Ponieważ również budżet nie został przekroczony i przekroczenia nie będzie, o ile Sejm tego nie uchwali, więc kurs złotego jest zabezpieczony. Projektowana pożyczka amerykańska

skła miała zabezpieczyć i utrwalić ten kurs na dłuższy przeciąg czasu, reszta zaś pieniędzy miała pójść na rozbudowę życia gospodarczego i powiększenia kredytów.

Wszelkie zatem plotki, na temat spadku kursu złotego, szerzone przez naszych domorośli defetystów należy potępić jako próbę samobójstwa. Gdyby zresztą to miało być prawdą, powinien był złoty zaraz po pojawieniu się pierwszych wiadomości stracić na kursie. Jeżeli giełda spokojna, to świadczy o tem, że nie bierze tych plotek na serio. To jednak nie przeszkadza niestumiennemu spekulantom mniejszego kalibru straszyc naiwnych i łowić ryby w mętnej wodzie.

Państwowo myślicy obywatela mają obowiązek poinformować tchórzliwych i w ten sposób roznosicielek pogłosek zdemaskować.

Czasu Kucharskiego i Grabskich już minęły. Nad państwem czuwa rząd Marszałka, który wie co robi i jeżeli odracza rokowania na pewien czas, to wlotocznie potrafi sobie bez niej dać radę. Jeżeli zagranica nie traci zaufania do Polski, to nie powinni chyba tracić także i jego własni obywatele. (K)

Do powyższych słusznych wywodów, które przytaczamy za „Dziennikiem Lwowskim” dodajemy, że na gruncie śląskim atmosferę straszenia „zerwaniem rokowań pożyczkowych” uprawia systematycznie prasa niemiecka i organ p. Koriantego. Jak z tego widać, to sojuszuwa działalność Niemców i obozu p. Koriantego obejmując wszystkie dziedziny podkopów pod obecny Rząd. P. Korianty szczególnie drastyczny wyraz swego zadowolenia z powodu „zerwania rokowań pożyczkowych” objawił między innymi na uroczystości z powodu pięciolatnia sądownictwa polskiego na Śląsku. Obnoszenie się p. Koriantego z tak podejrzanej wartości radością wywołało powszechny niesmak.

Zdrowa opinia publiczna nie powinna dawać wprowadzać się w błąd przez rozmaitego rodzaju defetystów i podjadków. Poparcia dla pozytywnych wysiłków państwa ze strony p. Koriantego i dzisiejszych przywódców mniejszości niemieckiej trudno się spodziewać. Wszak p. Koriantego, jego adherenci i sojusznicy wszystkie swe nadzieje budują właśnie na „pogorszeniu się sytuacji gospodarczej”. Toteż nie jedną jeszcze plotkę na ten temat ujrzymy.

Na tę podkopaną robotę trzeba pilnie patrzeć i paraliżować ją.

## Echa minionych dni.

### Z uroczystości pogrzebowych J. Słowackiego PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

„Zabieram głos, aby imieniem Narodu Polskiego dać wyraz uczuciom i myślom, które opanowały w tej chwili serca milionów rzeszy obywateli tej Rzeczypospolitej. Poryw serdecznego wzruszenia, hołd jednomyślny, tysięcy od Bałtyku do Karpat, od Wilgi aż po rodzimą dla poety Rkwe, świadczy, że naród cały w fakcie odzyskania dla ziemi naszej najdosłotniejszych prochów, widzi i czuje znamiona głębokiego znaczenia. Czynimy bowiem przedewszystkiem akt sprawiedliwości w stosunku do wielkiego człowieka, którego los wydał na tulaćkę, cierpienia, wygnanie i nędzę. Czynimy zadość upokarzającemu dla naszej narodowej dumy wspomnieniu zbrachecznego niemal pogrzebu w słotyń odwiecznej obcozi miasta. Na miejsce ubożuchnej trumny kładziemy sztandar narodowy, kładziemy purpurę marmuru i wieńce. Na miejsce przeraźliwej ciszy i opuszczenia stanowiąmy bicie wszystkich dzwonów, salwy i pochylene przed nim wszystkich sztandarów. Przedmiotem kultu narodowego nie może być jednak samo tylko cierpienie. Zdrowy instynkt twórczy znajduje swe ujście w apoteozie czynu i wielkości. Czynimy więc powtórnie akt dumy narodowej, wielkości, jednego z synów tej ziemi, bowiem powiększamy wspomnieniem wielkości naszego narodu. Chwałę Juljusza Słowackiego wplątamy jak najcenniejszy brylant w diadem polskiej chwały. Dumny jestem za mój na-

ród, idący w potężnym odruchu zbiorowego hołdu i stwierdzający tem samem na tym przykładzie świadomość, że bez czi dla wielkości niema potęgi państwa. Frozumiąta to wielka nasza sojuszniczka Francja, która w pięknym hołdzie dla nieznanego sobie poety potrafiła połączyć się z nami w kulcie wielkości. Czynimy wreszcie akt postawienia na porządku dziennym naszych najbardziej żywotnych zainteresowań zagadnień kultury duchowej. Składając hołd najwyższemu, być może, polotowiu czystego piękna nad Polską, stwierdzamy zarazem najdosłotniejszą rolę, jaką tem polot odegrał dla historii naszej dotychczas, kładziemy należytny nacisk na świadomość wagi, jaką mu przypisujemy na przyszłość. W trzech zdaniach powyższych skreśla się sens tego, co czynimy w tej chwili. I obrazują one zarazem intencje i zamiary rządu, za którego decyzja prochy Juljusza Słowackiego powracają do kraju. Zanim złożymy je na Wawelu, który jest relikwiarzem polskiej chwały, niech będą podzrowione wśród nas, niech bezdomny tulać duch, będący słupem ognistym polskiej wielkości, symbolem najgłębszej naszej kultury, zda się, dla obywateli Polski jak wiecześnie żywa i czujna obecność, bodziec i sprawdzian ich czynów.

### MOWA AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO,

wygodzona przed ambasadą w Paryżu w chwili wnieślenia trumny z prochami Słowackiego na samochód, którym odwieziono ją do Cherbourg.

„Sprawiedliwości dziejowej wobec zasługi dzisiaj zadość się staje.

Blaskiem odrodzenia otoczona Rzecz-

pospolita odwalita kamień grobu Twojego, Wieszczy, by w triumfalnym pochodzie Twoje drogie szczytki powiesić na polskiej chwały najdosłotniejszy przybytek — na Wawel — gdzie spoczniesz na ziemi ojczystej, jako Narodu wielkich zawołań stróż.

Rozstaniez się jutro z Francją, która Tobie — żywemu i umarlemu — gościne dała, tak jak tyłu innym naszym z krwi i kości, w niewoli czasach serdecznie przygarniętym, za co wierna należy się jej wdzięczność — pokolyszą Ciebie sine Oceanu i szarego Bałtyku fale, grać Ci będą, hymn pochwały naszego drogiego Pomorza sosny gonne, Mazowsza lany przed Tobą ze czią się pochyla, Warszawa — głowa Rzeczypospolitej — z najwyższymi dostojnikami na czele hołd głęboki Ci złożą, a wreszcie Kraków prastary, na wsze czasy Twoją stanie się stolica.

A czemuż te zachody wielkie — te powagi pełne, a jednak radosne przez miasto świata z wioletyszczytnym tłumem prowadzone orszaki — czemuż w kraju robione takie przygotowania, jakich Odrodzona Polska nie widziała?

Bo genjusz Twój — jak określił prozy polskiej wielki rzeźbiarz Sienkiewicz — „nabrał pełnemi garściami pereł, purpury, cęgowych blasków, oślniewających dramatów i ośpał że nasza harle poezji tak hojnie, tak bez miary, że stanęła przed nim i przed nami z niebywałym blaskiem, niby Harfa Królowa, przed którą gna się kolana ludu i schylała czoła ludu, jak ongi przed harfą David’a”. Lecz jeszcze większą jest Twoja zasługa, żeś był harfariem oporu i buntu przeciwko Ojczyźnie niewoli. Twoja wewnętrzna — rozterka, którą i życie Twoje i Twoje arcydzieła wykazują — nawet rozpaczy chwila,

wszystko to jest wiernem odbiciem rozterki duszy Narodu wówczas półwartowanego i z rodziny niezależnych ludów skrośnionego. Nieraz zwycięża u Ciebie jakoby zwątpienie: „O nieszcześliwa, o uciemiężona Ojczyzno moja, raz jeszcze ku Tobie otworze moje, krzyżowe ramiona”, lecz w tej samej chwili rzucasz myśl silną: „Wszakże spokojny, bo wiem, że masz w sobie słońce żywota”, natomiast jak stał twarzą brzmii Twoje zawołanie: „Cierp, a pracuj i bądź dzielnie, bo twój Naród nieśmiertelny”.

A to Twoje wołanie, Wieszczy, Twoja to była największa moc i woczras jakoby proroka przeznaczenie — kierowałeś nie do wybranych, lecz do całego Narodu. Tyś przeczuł, Tyś rozumiał i głosił, ku niebios wyżynom wznosząc Twoje poloty, że zerwanie kajdanów nie jest sprawą jednego stanu, że wszyscy, wszyscy Polacy, bez wyjątku powinni je targać — aż pełna, Tyś pozostawił nam jako Twój testament i przykazanie: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty, kaganiec, a kiedy trzeba, na śmierć idą po koleji, jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”.

Polska jest wolna — została Ci wierna, składając teraz najwyższe hołdy, do których jest zdolna, Tobie, „którego czynny daty blask krajowi”. My tu we Francji, którzyśmy corocznie pamięć Twoją czcili, pragniemy gorąco, by powrócił Twój drogi szczytek do tak przez nas ukochanej Ojczyzny, do podziemi królewskich Wawelu — był jakoby ślubowaniem, że cały Naród pomny dni chwały i dni kleski — w myśli Twoich potężnych wołań, ludzkie cierpienie meżnie znieś, pracować potrafi a będzie zawsze dzielny i nieśmiertelny.

## Na marginesie wyborów miejskich w Warszawie

(Korespondencja z Warszawy.)

Jak wiadomo już z doniesień prasowych, zablokowane partie prawicowe poniosły przy wyborach do Rady Mięskiej w Warszawie porażkę. Na prezydenta Rady obrano socjalistę w osobie p. Jaworowskiego, wobec czego blok prawicowy zapowiedział ostrą opozycję. Wspomniany rezultat wyborów do władz miejskich Warszawy wymaga trzeźwych pozaagitacyjnych komentarzy.

W umiarkowanych nawet sferach społeczeństwa oddanie prezydenturalnych stanowisk w stolicy socjalistom wzbudzić może pełne obawy zdumienia: Jak to? Czerwony sztandar na ratuszu stolicy Polski?

Uspakajające komentarze są konieczne. Agitacyjny frazes o „czerwonym sztandarze” zostawiamy socjalistom i odcieci. I jedni i drudzy powtarzać go od dziś będą ochotnie: pierwsi z triumfem, drudzy z rozdzieraniem szat. Szeroki ogół społeczeństwa zdobyć się musi na wnioski obiektywne. Stwierdzić więc musi przedewszystkiem, że wybory warszawskie jak i w innych miastach przyniosły decydującą klęskę żywiołom prawniczym i reakcyjnym.

Wyniki wyborów są protestem ludności znękanego długimi rządami tych żywiołów. Formy zaś tego rozpaczliwego protestu są tak jaskrawe, że wnet nasuwają następujący wniosek: reakcja jest żywiołowa i wyraźnie jeszcze nieopanowana.

Ludność miast znękana długoletnią hypnotyzującą hasłem „narodowcy”, które niewiadomo dlaczego stały się wyłącznym monopolnem klki reakcyjnej oceniającej się teraz z tonącego okrętu w panice.

Nie czas na rozważanie, nie czas na zastanowienie — dokąd? Byłby uciekać! Dalej, jaknajdalej na lewo! Nie inaczej tłumaczyć należy efektowne zwycięstwa list socjalistycznych, nie inaczej rozumieć trzeba pozorne triumfy żywiołów komunistycznych.

Skrajny radykalizm nowych rad miejskich jest zjawiskiem zrozumiałym. Ma on charakter wyłącznie polityczny, i jaknajdalej jest od rewolucyjności społecznej. Trzeba rozumieć, że tymczasem jesteśmy świadkami tylko klęsk żywiołów reakcyjnych, ale i o czystych okłótkach triumfów mówić jeszcze przedwcześnie.

Zwycięzca idea, duch, który się okazał w czasie niaowego przewrotu. Nie ludzie i nie partja, choć mogą się tużdzi pozorami.

Stan. Pac.

## Po wyborach do Rady Mięskiej w Wilnie.

(Korespondencja z Wilna.)

Od czasu przyłączenia Wilna — „perły Wschodu Polski” do Macierzy nikt tu nie pamięta takiego roznamietnienia i takiego zbiorowego wysiłku wszystkich warstw narodowości, na jakie zdobyły się Wilno w agitacji przed wyborami do Rady Mięskiej. Po-szczególne komitety zmobilizowały wszystkie siły, wyczerpały wszystkie rozporządzone środki dla pozyskania jaknajwiększej ilości wyborców. Tak zwany „Bezpartyjny Komitet” utworzony przez miejscowych monarchistów, ale którzy wysunęli kandydatów nie wspólnego z monarchizmem niemających (prócz Wańkowicza — konserwatyści) a nawet ciążących ku demokracji — zdobył się na tak efektowny atut wyborczy, jak darmowe rozdanie około 5.000 baloników dla dzieci z napisem swego numeru 12-ki przyczem na afiszach wyborczych przycięgniął szowinistycznym odwołaniem się do polskości wyborców i miasta nawet endece.

Endecja i chadecja czując, że do-wczasowy bardzo twardy grunt pod

## List Kardynała Prymasa Hlonda do swej matki.

Katowice, 1. lipca.

Jedno z pism śląskich opublikowało następujący list: Kardynał Prymas Hlond wysłał do matki wzruszający list, który poniżej podajemy:

Poznań, 20 czerwca.

Droga Mamo! Ojciec św. raczył mnie w laskawości swojej zamianować dzisiaj Kardynałem św. Rzymkiego Kościoła. W głębokim wzruszeniu zwracam się w tej chwili sercem i myślą ku Tobie, droga Mamo, i pierwszy list do Ciebie kreślę. Bo kiedy rozważam dziwne drogi, które mi Opatrzność prowadziła, zawsze mi przed oczyma duszy staje Twój obraz. Tyś umiętleni, od wielu uczonych pedagogów, założyła w duszach swych dzieci mocny fundament życiowy, oparty silnie o wiarę i prawo Boże. Ponieważ sama szczerze modlić się umiałaś, wuczyłaś nas łatwo i dobrze pacierza, z którego po dziś dzień czerpie moc i ufnosć w Bogu. Otwarłaś przed nami szeroko drogę do szczęścia, boś nas wychowała nie do pieszczot i wygód, lecz do hartu i

pracy i nauczyłaś nas kochać obowiązki, a powinności spełniać poważnie i ochoczo. To też nie gdzieindziej, jak w szlachetności i dostojenstwie Twego prostego, a Bogu oddanego serca, jest początek owej drogi, która mnie laska Boża prowadzi, a która zawiodła mnie do tego, co się potocznie nazywa godnościami, a co w naszym rodzinnym rozumieniu jest zwiększonym obowiązkiem pracy i poświęcenia.

Więc w tym dniu, w którym nasz cichy i skromny dom śląski okrywa takim blaskiem swej łaski, czule Ci za to dziękuję, zaś mi była dobra matka i polecam się Twoim pobóznym modlitwom, bym się swą pracą mógł przysłużyć chwale Bożej, pomyślności św. Kościoła i szczęściu Narodu.

Te same uczucia składam w duchu na grobie drogiego Ojca, którego ofiarny i mężny duchem nie raz się krzepię i kieruję.

Z wdzięcznością i czcią cauję Two ręce i proszę o błogosławieństwo na drogę moich obowiązków.

Twój August, Kardynał.

## Na kolonie letnie.

Staraniem Z. O. K. Z. wczoraj wychwały na kolonie letnie Z. O. K. Z. w kierunku Warszawy dzieci z następujących miejscowości: Zaleska Hala 15, Maciejkowie 13, Welnowiec 42, Koszowy 30, Piasek 30, Pszczyna 60, Halemba 20, Tychy 12, Mikołów 33, Łazińska Średnie 7, Szarlej 29, Woszyce 7, Bielszowice 31, Kochłowice 22, Nowa Wieś 58, Makoszowy 24, Bieruń Stary 10, Imielin 14, Stara Wieś 15, Zgoda 15, Bykownia 13. Odjazd nastąpił około godz. 21.30 min. specjalnym pociągiem.

Dnia 1 lipca wyjeżdża na kolonie letnie do Witkowic z Król. Hut 5 dziewcząt, do Polanki Haler z Zaleza szkoła IV. 2 chłopców, do Zbylitowskiej Góry z Pol. Szk. Wydz. 2 dziewcz., do Klasztoru Tuchów z Pol. Szk. Wydz. 2 dziewcz., do Pogwizdowa z Pol. Szk. Wydz. 2 dziewcz., do Wierzychowic ze szkoły I. w Zalezu 2 chłopców, do Jarnowa z Polsk. Szkoły Wydz. 4 dziewcz., do Pleśnej z Polsk. Szkoły Wydz. 2 dziewcz., do Janowic z Polsk. Szkoły Wydz. 1 dziewcz.

W kierunku na Warszawe wjedzie 1-go lipca z Siemianowic 100 chłopców, punkt zborny poczekalnia IV. klasy w Katowicach godz. 21; odjazd z Katowic o godzinie 22,10.

Dnia 2 lipca wyjeżdża do Kochanowa ze szkoły specjalnej Katowice 10 chłopców, do Rudna z Nowej Wsi 40, do Rudna z Bykowni 8. Chłopcy z

Nowej Wsi i Bykowni zaliora ze sobą koca, punkt zborny poczekalnia IV. kl. Katowice godz. 13. Odjazd w kierunku Krakowa o godzinie 13,45.

Do Wapiennicy: z Bałkowa 9 chłopców, z Kat. Haldy 11, z Tychów 8, z Borowej Wsi 12.

Do Jasiennicy: z Brynowa 21, z Bogucic szkoły I, 29, z Bogucic szkoły IV, 32, z Dębu 27, z Katowic szkoły Skargi 40, z Bykowa 26, z Michałkowic 25.

Do Jaworza Dolnego: z Brzezinki 9 dziewcząt, z Małej Dąbrówki 20, z Giszowca 16, z Mysłowic 61, Rozdzienia 26, Szopienice 22, Pawłowice 6.

Do Wisły: z Michałkowic 15 dziewcząt, z Bałkowa 11, z Bykowa 14, z Katowic szkoła Konop. 60.

Do Cisownicy: z Licum Żeńskiego Katowice 30 dziewcząt.

P. konwojenci zaprowadza dzieci do Polskiej Szkoły Wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna obok kościoła ewangelickiego najpóźniej na godz. 9,30, gdzie w sali gimnastycznej nastąpi rejestracja i kompletowanie transportów. Odjazd około godziny 11,30.

Bo Buczkowic: z Nowych Hajduk 14 dziewcząt wyjedzie z konwojentem z Hajduk o godz. 7,40, z Katowic o godzinie 8,18.

W kierunku Lwowa odjedzie z Król. Hut 250 chłopców i 250 dziewcząt, odjazd z Król. Hut o godz. 21.

## Dobry początek.

Na kopalni św. Jacek w Król. Hucie miały się w połowie czerwca odbyć doroczne wybory 12 członków Rady Zakładowej. Pod wrażeniem wyniku ostatnich wyborów do Rady gminnej, gdzie dzięki rozbiuciu głosów polskich na liczne listy — Niemcy głosując solidarnie na jedną listę uzyskali większość — udało się doprowadzić kompromisowo do jednej wspólnej listy polskiej.

Niemieckie stronnictwa widząc soli-

nogami zaangażowała do agitacji wyborczej kler i te wszystkie siły, które bezwzględnie mu ulegały, nie wyłączając chorych. Komuniści występujący pod płaszczykiem Niezależnych i Lewicy P. P. S. ograniczyli się do wydania dwóch odezw i wypisaniu na murach przedmiejskich domów i w to w kilku miejscach: Niech żyje Z. S. S. R.

Nowa Rada miejska jest przeważnie demokratyczna, dawna większość została złamana. Litwini, którzy dotąd nie występowali na terenie tutejszym obecnie wysunęli swą własną listę i zgrupowali na nią nie tylko głosy swoje

darny front polski i nie chcą narazić się na sromotną klęskę przy wyborach nie wysunęli żadnych kandydatów i nie zgłosili żadnej listy. Dzięki temu wybory nie odbyły się wcale — a do nowej Rady załogowej weszli tylko Polacy, wymienieni na wspólnej polskiej liście. Nie ma więc obecnie w składzie nowej Rady Załogowej ani jednego Niemca, którzy dotychczas tylko polski lud robotniczy bałamucili i demoralizowali.

własne lecz także niektórych ugrupowań rosyjskich dzięki czemu zdobyli 1 mandat. Żydzi stracili 4 mandaty w stosunku do dotychczasowego swego stanu posiadania. 5 mandatów komunistycznych daje się wytłumaczyć tylko tem, że padły na ich listę te głosy żydowskie, których na innych listach zabrakło. Mimo to jak na miasto urzędnicze głosów komunistycznych stanowczo oddano za dużo. Mimo jednak zwycięstwa lewicy demokratycznej pragnie ona współdziałania wszystkich grup radzieckich z wyjątkiem komunistycznej.

## Z Teatru Polskiego.

O premierze „Ballady”

J. Stowackiego.

Na uczcenie święta wielkiego dnia, w którym cały naród Polski witał powracające na Ojczyznę łono szczytów swojego Króla-Ducha, wybrał Teatr katowicki pierwszą z legendowo-baldadycznych tragedji Stowackiego: „Balladyne” — omówiona szerzej i streszczona w nr. 134 naszego pisma. Wybór, jak na szczyśle mury pałacyku kultury polskiej na Śląsku i skromne możliwości dysponowania posiadaniem materiałem artystycznym — nazbyt ryzykowny, że jednak na jego dokonanie porwano się w myśl szczytowego mickiewiczowskiego hasła: „mierz siłę na zamiary, nie zamiar podług sił” — tem większa dla Teatru zasługa i chwala. Nie wdając się w głębsze dociekania na temat szczegółów przedstawienia mniej udanych, lub niedociągniętych i usprawiedliwiając je nawet częściowo szlachetnym i żoźnym zamiarem, jaki niewątpliwie przyswiewcał zespołowi w tem trudnym przedsięwzięciu, określiamy o-niezdawne wystawienie „Balladyne” jako naogół poprawne. Ocena ta nie brzmi coprawda harmonijnie i zgodnie z powagą chwili sprowadzenia zwłok Wieszcza narodu na Wawel i kto wie, czy stopień jej nie byłby dziś wielokrotnie wyższy, gdyby miast całej tragedji porzeczano na kilku fragmentach scenicznych w rodzaju „Horsztyfiskiego”, czy „Złotej Czaszki”, o czem zresztą wspominaliśmy już przed niedawnym czasem w artykule naszym o „Działalności Teatru Polskiego”. — Ale ostatecznie się stało i co najważniejsze, bez nastęstw o charakterze zdecydowanie przykrym. Reasumując pro i contra, stwierdzamy, iż z nielicznymi wyjątkami, trzymali się aktorzy dzielnie, stwarzając momenty niezaprzeczone silne i nie odbiegające od stylu tragedji Stowackiego, że wreszcie prace ich cechowały widoczny pietyzm i kult dla królewskiego wirtuoza słowa, a to rezultat duży!

Z artystów, których starannej pracy i poczucia odpowiedzialności zawdzięczyć należy „udźwięcienie” Balladyne, wymieniamy kolejno op. Bohdanika, Ludwiżankę, Nettówna, Michałowska, Fiszermana, Rozwałowska, Kijowska, Chmurkowska, Mazanka, Skalskiego i Wrackiego.

M. Sob. —

## Wystawa obrazów Józefa Sendeckiego.

Katowice, 1. lipca.

Znany i powszechnie lubiany artysta zespołu operetkowego Polskiego Teatru w Katowicach, p. Józef Sendecki, okazał się mistrzem nie tylko na deskach scenicznych, lecz również i utalentowanym malarzem.

We wtorek, 28 czerwca b. r. o godz. 12 w południe, w sali Domu Związkowego, przy kościele N. M. P. w Katowicach, nastąpiło otwarcie wystawy jego obrazów w liczbie 116. — Są to rezultaty dwuletniej pracy, jak oświadczył autor, a więc prace, wykonane w latach 1925-1927. Na bogactwo składają się: portrety, krajobrazy, kompozycje, rzeczy rodzajowe (marstwa natura, wnętrza kościołów) i t. d. Wśród portretów znajdujemy autoportret i kilka, świetnie uchwyconych, portretów znanych w Katowicach osobistości. Wystawa już w pierwszym dniu, pomimo ulewnej deszczu, jaki padał od rana, cieszyła się dużą frekwencją. I słusznie: bo, naprawdę, są tam śliczne rzeczy, o czem, kochany Czytelniku, sam się przekonasz, zwiędzając wystawę, która potrwa dwa tygodnie. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. (br.)

## USTAWA O PRACY I SŁUŻBIE DOMOWEJ

nie uwzględnia ilości godzin służby. Warszawa. (28. VI.) Nowo-opracowana ustawa o ochronie pracy i służbie domowej nie będzie uwzględniać godzin służby. Przewiduje natomiast jeden dzień w tygodniu wolny od zajęć, w roku zaś dwa tygodnie urlopu.



# Wiadomości bieżące.



Dziś: Teodoryka  
Jutro: Nawiedz. N. M. P.  
Wschód słońca: 4.70  
Zachód słońca: 20.04

### OD REDAKCJI.

Wobec wielkiej ilości materiału sprawozdawczego z uroczystości przewiezienia prochów J. Słowackiego na Wawel nie byliśmy w możności podać wszystkich mów, wygłoszonych z tej racji przez wysokie osobistości. Chcąc zadociec uczynić postanowiliśmy, do jakiegoż pociągu została przesłana, — mowy te, które do tej pory z braku miejsca nie byliśmy w stanie umieścić, — zamieszczać będziemy aż do wyzerpania w każdym numerze w odcinku letnioletnim na str. 3-cj.

(K) Osobiste. Główny komendant Pol. Wojew. na miasto i pow. Katowice nadkomisarz Jezioriski rozpoczął z dniem dzisiejszym 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności zastępować go będzie podkomisarz Duda.

(K) Echo uroczystości Słowackiego w Krakowie. W pogrzebie Juliusza Słowackiego w Krakowie wzięła udział delegacja pow. katowickiego na czele z p. wicestarostą dr. Zaleskim oraz członkami Wydz. Powiatowego p. Popkiem, burmistrzem Siemianowiczem i mec. Kuderą z Mysłowic. W skład delegacji, która liczyła około 200 osób, weszła muzyka kapelna z Bielszowa w strojach górniczych. Delegacja pow. katowickiego sprawiła jaknajlepsze wrażenie i ogólnie zaciekawienie wśród biorących udział w pogrzebie wieszczka. Należy nadmienić, że 3 delegacji stanowili górnicy w swoich strojach.

(K) Echo napadu na Urząd celny na dworcu w Katowicach. Policja wojewódzka posiada już pewne dane w sprawie napadu na Urząd celny na dworcu w Katowicach, dokonanego w nocy z dn. 24 na 25 czerwca b. r., które prowadzi do bliższego zlikwidowania szajki włamywaczy.

(K) Stworzenie i rozwój przemysłu domowego. Za inicjatywę wice-starosty powiatu katowickiego dr. Zaleskiego wkrótce ma się dokonać ujęcie produkcji i handlu wyrobami kobiecymi ręcznymi, celem zorganizowania, stworzenia i rozwoju przemysłu domowego.

(K) Biblioteka obładowa K. P. Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Wagon ruchomej Biblioteki Kolejowej powrócił z miesięcznego objazdu do Katowic dnia 23 czerwca br. W miesiącu czerwcu br. korzystano z Ruchomej Biblioteki 2.333 czytelników, którym wypożyczono 4.192 książki. Ogółem wypożyczono z Ruchomej Biblioteki od 1 lutego br. 21.532 książki.

(K) Na roboty rolne. Ostatnio zaliczono przez p. wicestarostę pow. katowickiego dr. Zaleskiego skierowanie początkowo pewnej grupy bezrobotnych na kresy wschodnie, do powiatu czortkowskiego, na roboty rolne. Sprawa ta zainteresowała się bardzo żywcizmie marszałek pow. czortkowskiego p. Tadeusz Potucki z Uhrnia. Prace to są w stadium próbnej i są wszelkie dane, że już na wiosnę przyszłego roku uda się umieścić na robotach rolnych w pow. czortkowskim znaczną partję bezrobotnych z terenu pow. katowickiego. Obecnie toczą się pertraktacje, mające na celu uregulowanie kwestji wynagrodzeń, kasy chorych, utrzymania innych nabytych praw socjalnych oraz, chociażby częściowego, pokrycia przejazdu.

(K) Trzy wycieczki Stowarzyszenia Kolejarzy. Dnia 3 lipca r. Stowarzyszenie Kolejarzy w Katowicach urządza dla swych członków wycieczkę do Krakowa. Wyjazd z Katowic o godz. 7 rano, z powrotem z Krakowa o godz. 20½. W wycieczce biorą udział także Chór i orkiestra kolejowa. W kościele Mariackim odbędzie się specjalnie zakupione nabożeństwo. Bilet powrotny na wycieczkę kosztuje tylko 20 gr., gdyż koszty pociągu nadzwyczajnego ponosi Stowarzyszenie; obiad w Krakowie kosztuje

# Uroczystość ku czci Słowackiego w Mysłowicach.

Już o godz. 6-jej wiecz. zaczęły dąć na dworcu rzesze ludzi, szkoły, organizacje, pragnące oddać hołd pamięci Wielkiego Poety i Wieszczka.

Wzdłuż peronów osobowych i towarowych ustawili się szereg młodzieży i przedstawicieli; okolice dworca, most zapelnily tłumy. O godz. 7-jej min. 30 wiecz. nadszedł pociąg od strony Katowic i zatrzymał się na krótko, poczem odjechał. Sztandary pochylily się, orkiestra sokoła zagrała hymn narodowy.

O godz. 8-jej, w auli seminarjum żeńskiego odbyła się staraniem Zespołu towarzyszy uroczysta akademja, na którą przybyło duze grono ludności miejscowej. Zagaill akademję p. Nowakow-

ski prezes Zespołu, poczem chór „Carmen“ odpiewał pod batutą p. Mabogi potężną pieśń „Gaude Mater Polonia“.

P. Patyna z Krakowa wypowiedział pięknie „Testament“ Słowackiego i „Na sprowadzenie zwłok Napoleona“. Bardzo ładny, głęboko ujęty odczyt o życiu i twórczości Słowackiego, o jego potężnej ideologii wypowiedział p. Kasztolowicz. Grał kwartet smyczkowy (pp. Kuliński, Ślaczka, Zetmeissl i dr. Roszak).

Chór „Carmen“ odpiewał „Wieniec pieśni narodowych“. Wreszcie dano kilka scen z „Lili Wenedy“ w wykonaniu uczenia Sem. żeńskiego.

Akademja zostawiła b. silne, podniosłe wrażenie. (x).

# Święto pieśni i gimnastyki w Tarnowskich Górach.

Dobrze jest nieraz wśród zmudnej, ciężkiej pracy rzucić okiem na osiągnięte wyniki, ustalić bilans włożonych wysiłków, aby przekonać się, jak duża jeszcze mamy drogę przed sobą. Takim bilansem pracy nauczycielstwa szkół powszechnych pow. tarnogórskiego było święto pieśni i gimnastyki, urządzone 25 bm. w Tarn. Górach.

Obszerny plac obok Strzelnic zaroił się i rozgwarzył trzema tysiącami młodzieńskich głosów „naszych milusińskich“, ścigając gromady „ciekawskich“ i liczne rzesze obywatelstwa. Uroczystości zaszczytlił swą obecnością przedstawiciel wojskowości, władz i szkolnictwa z p. pułkownikiem Jeltlem na czele.

Popisy rozpoczęły się odsławianiem dwu pieśni chórowych przez zgromadzoną młodzież szkolną. Trzy tysiące młodocianych głosów, pod wytrawnym i doświadczonym kierownictwem p. Tracza utworzyło zespół chórowy imponujący nietwilo swą liczbą i siłą, ale przede wszystkim doskonałym zespołowaniem się, harmonją i dynamiką.

Następny punkt programu stanowiły wolne ćwiczenia gimnastyczne chłopców w dwu wielkich grupach pod przewodnictwem naucz. p. Brzozy i Brofca. I jeśli kto z obecnych na „święcie“ miał kiedy chwile słabości i niewiarę w przyszłość Państwa Polskiego, ten patrząc na karne, dziańskie szeregi naszych chłopaków, maszerujących żołnierskim krokiem w takt przgrywanej muzyki, widząc te gibkie, smukłe ciała dziecięce, pewnie kajał się w duchu za te chwile

małej wiary i zwątpienia w Polskę — bo naród który ma takie dzieci i tak je wychowuje, nie potrzebuje obawiać się nieprzyjaciół — o mur piersi tych przyszłych obrońców rozbije się wraza fała najeźdźcza.

Jako trzeci punkt programu nastąpiły popisy śpiewackie pojedynczych szkół, oraz w.ścigi do mety na 100 m., skok wwyż, skok wdal, rzut granatem itd. W turnieju śpiewackim zwyciężyły szkoły: Boruszowice pod batutą naucz. p. Skrzywana (1. nagroda), Rybna pod batutą kier. szk. p. Tracza (2. nagroda), i Radzionków, i pod batutą kier. szk. p. Kaniuta (3. nagroda).

Do zebrania działów szk. przemówił inspektor szk. p. Ranozek, zachęcając ją do dalszej pracy w szkole, aby wyrósł z niej dzielni ludzie, umiejący cieniśnie i twórczo pracować dla dobra państwa polskiego, dziękując nauczycielstwu za ofiarną, a tak skuteczną pracę nad młodzieżą szkolną.

Święto pieśni i gimnastyki wykazało n.ieżbicie wielki postęp szkół polskiej w powiecie tarnogórskim, przedstawilo dodatni bilans pracy nauczycielskiej, bylo odpowiedzią na coraz bardziej cichnące już i sporadyczne zarzuty przeciwko szkole i nauczycielstwu polskiemu. A że tak piękne owoce swej pracy zbiera nauczycielstwo tego powiatu i w tak krótkim czasie, zawdzięczać należy jedynie atmosferze zapalu i pracy, jaka wytworzyła się wśród niego, harmonji i wzajemnemu zrozumieniu się nauczycielstwa i szefa szkolnictwa.

1,80 zł. Wyjaśnień udziela p. Wolny od godz. 9 do 15, pokój 305, w Dyrekcji Kolei Państwowych. (z)

(K) Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach. Dorocznym zwyczajem na zakończenie roku szkolnego urządza Szkoła Muzyczna w dniu 1 lipca o godz. 7.30 wiecz. w teatrze miejskim popisy uczniów z wyższych kursów. Będzie to w tym roku szkolnym piaty i zarazem najbogatszy w materiale młodych muzyków koncert uczniowski, jak również przegląd żywności catorocznej systematycznej pracy pedagogicznej, oraz uzdolnień materjału uczniowskiego. Na program składają się najcenniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych, które zaświadcza dobitnie o wysokim poziomie tej rozszerzającej się z każdym krokiem uczelni muzycznej na Śląsku. Prócz poszczególnych solistów (uczniów) klas fortepianowych, skrzypcowych, organowych i śpiewu solowego, wystąpią zespoły muzyczne, jak: kwartet na 4 wiolonczel, kwartet skrzypcowy 20 skrzypków i chór mieszany 6 osób z solistami. Profesorowie pracują usilnie, aby popisy wypadły ku ogólnemu zadowoleniu publiczności. Komu na sercu leży szerzenie kultury muzycznej na Śląsku, ten niewątpliwie popieszy na dzień święta, muzycznie kształcącej się młodzieży. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. wczesniej można nabyć w sekretariacie szkolnym przy ul. Szopena 16 tel. 136, a w dzień popisów w kasie teatralnej.

(K) Z życia kupiectwa polskiego. Pod przewodnictwem prezesa p. Wincentego Czaplckiego odbyło się w tych dniach posiedzenie zarządu Tow. Samodz. Kupców w Katowicach. Dzięki interwencji Polskich Zrzeszeń Kupieckich przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach kupiectwu miejscowemu znaczniejsze kredyty redyskontowe, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój interesów i usunie panujący wciąż jeszcze głód gotówkowy. — Członkowie reflektujący na kredyt winni skomunikować się z zarządem Towarzystwa. W związku z powyższym dyskutowano nad kwestją udzielania kredytów dla urzędników, przyczem poruszono powtórnie działalność „Sztatniówki“. W toku dyskusji stwierdzono, że urzędnicy korzystają dziś już bardzo wydatnie z kredytów towarowych, postanowiono jednakże, w celu zainteresowania wszystkich urzędników, rozszerzyć okólniki osobiste z wymienieniem warunków kredytowych. W końcu uchwalono urządzić wycieczkę do Jastrzebia w niedzielę 3 lipca, oraz postanowiono zwrócić się do członków o dalszą pomoc na rzecz Biskupiego Komitetu Ratuszowego dla bezrobotnych w Katowicach zgodnie z uchwałą zapadłą na jednym z ostatnich zebrań plenarnych.

(K) Udowodnienie dla wycieczkowców i turystów. Ministerstwo Kolei w Warszawie. Przychyliło się do próby Oddziału Górnośląskiego Polskiego Tow. Tatrza-

skiego, by w wyjątkowej drodze sprzedawano na stacji kolejowej w Katowicach ulgowe bilety wycieczkowe do pociągów wyjeżdżających o godz. 11.50 z Katowic w kierunku Dziedzic. Dotychczas bowiem sprzedawanie biletów poprzednio wymienionych odbywało się tylko od godz. 12 w południe i z tego powodu wycieczkowcy i turyści nie mogli korzystać z pociągu wyjeżdżającego z Katowic o 10 minut przed 12-tą i mającego dogodnie połączenie do miejsc wycieczkowych w Beskidzie Zachodnim. Oczywiście, że przed godz. 12 sprzedawać będzie tylko kasa biletowa w Katowicach wycieczkowe bilety i tylko do pociągu wyjeżdżającego z Katowic o godz. 11.50 do wszystkich stacyj objętych biletami wycieczkowymi na terenie Beskidu Zachodniego. Po godz. 12 odbywa się normalna sprzedaż.

(K) Wycieczka do Ustronia i na Równice. Dla zapoznania dotychczas mało znanej lecz malowniczej i łatwo przystępnej bo w 1 i pół godziny z dworca kolejowego w Ustroniu, góry Równica, urządził Oddział Górnośląski Polsk. Tow. Tatr. wycieczkę pod przewodn. p. Kesy w niedzielę, dnia 3 lipca r. b. Odjazd z Katowic rano o godz. 5.05 do Ustronia III. kl. przez Orzesze—Pawłowice i Chybie. Uczestnicy wykupia sobie ulgowe bilety wycieczkowe do Ustronia. Po powrocie z Równic, gdzie Polsk. Tow. Tatr. buduje obok starego schroniska wspaniałe schronisko w stylu beskidowym, nadarza się jedyna w Beskidzie Zachodnim sposobność do kąpielii walewej, gdzie woda Wisły spada całym pędem z 3 metrów wysokości do w tym celu urządzanego basenu. Strój kąpielowy. Większego prowiantu nie zabierać. Powrót do Katowic o godz. 9.38 wieczorem. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę.

(K) Dopłata na pociąg pospieszny przy wycieczkowych biletach jest niedopuszczalna. Wracający przed kilka dniami wycieczkowcy z Cieszyna wzgl. Dziedzic do Katowic napotkali na nieprzyjemności z tego powodu, że przypuszczali, iż z Dziedzic mogą korzystać za dopłatą z pociągu pospiesznego do Katowic. Konduktor oczywiście żądał wykupu normalnego biletu, z czego powstał poważny spór. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęło się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Katowicach i stwierdziło, iż wedle istniejących przepisów przejazd na bilet wycieczkowy pociągiem pospiesznym za dopłatą jest niedozwolony. Nie odnosi się to atoli do pociągu przyspieszonego, który kursuje w niedzielę i święta pomiędzy Katowicami a Zwardonem.

(K) Domokrążni kupcy chińscy. W ub. tygodniu przybyło do Katowic kilku Chińczyków, którzy obchodzą mieszkania prywatne, sprzedając składane figielki bibulkowe w foremkach kartonowych po 50 gr. oraz dęte koralki po 7 zł. sznurek. Kupcy owi dość zamknięci i inteligentnie wyglądają, wątpliwem jest więc, aby z tego handlu mogli wyżyć. Warto by stwierdzić, czy Chińczycy ci, postępujący się językiem niemieckim, przy sposobności handlu nie uprawiają inego politycznego procederu.

# Śl. fabryka mundurów i odzieży cywilnej J. Polomskiego w Rydułtowach.

Na specjalne zżalenie i poparole zasługują Śląska Ska mundurów i odzieży cywilnej J. Polomskiego w Rydułtowach. — Jeśli wzmienimy pod uwagę inkasujące p. Polomskiego i zorganizowanie fabryki na większą skalę prawdziwego warsztatu pracy, jak również ilość zatrudnionego personelu, to przykujemy do przekonania, że rzeczywiście p. Polomski cieszy się zaufaniem władz i zwolzków, jak to świadcza roboty — dostawy i blize wzrastające prywatne zamówienia. Urządzenie Płd jest pierwszorzędnie wzorowane na podobnych przedsiębiorstwach zagranicznych. —

Spółeczeństwo G. Śląska, spotykając się dość często z wyrobami „Śląskiej fabryki“ amortalizuje bez reklamy ze strony tejże, zwraca się z zaufaniem do wyżej wymienionej firmy. Fika p. Polomskiego zaopatrzona w mundury wszelkiego rodzaju (nowańcze, kolejowe, policyjne) i liczne rzesze urzędników w ubraniach różnego gatunku.

(K) Komisja kontrolna. Dnia 13 lipca o godz. 8 rano będzie urzędować w P. K. U. Katowice (Marjańska 19) komisja kontrolna dla tych męczarni, którzy jeszcze (!) nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

## Z Katowickiego

(K) Działalność komitetu rodzicielskiego przy gmin. państw. w Mysłowicach. Komitet istnieje od grudnia 1926 r. Obrót za ten czas czerwca (b.) osiągnięty wynosi w dochodach 5121,95 zł., w rozchodach zaś 5084,64 zł. — W kasie pozostaje 37,31 zł. Poszczególne pozycje kasowe przedstawiają się w roku 1926/27 następująco: dochody: pozostałość z roku 1925/26 321,86 zł., Z W. O. P. — 1000 zł., składki rodziców 1722,60 zł.; odsetki od ubezpieczeń uczniów 12,05 zł.; z przedstawienia szkolnego 75 zł. — Razem 3131,51 zł. Rozchody: na „gwiazdkę“ dla niezamężnych uczniów 520 zł.; na Wielkanoc 470 zł.; na wakacje 330 zł.; na kolonie letnie 600 zł.; na lekarstwa i opłatę czesnego 198 zł.; na śniadania dla niezamężnej młodzieży 976,20 zł. — Razem 3094,20 zł. Pozostaje 37,31 zł.

(K) Z wieczerzy w Giszowcu. W niedzielę 26 bm. odbyła się staraniem zarządu T. C. L. w Giszowcu wieczerza ku czci J. Słowackiego. Na starannie opracowany program złożyły się: słowo wstępne, odczytanie poematów „Ojciec przodków“, „Lilla Weneta“, ilustrowane przedmowy. Młodzież szkolna wykonała kilka utworów wieszcza. Całość dopełnił chór tow. „Chopin“, wykonując szereg pieśni. Liczne zgromadzone publiczność dowiodła, że kulturalne poczynania zarządu T. C. L. — starannie organizowane — będą się i nadal cieszyły powodzeniem.

(K) Stosunki kulturalno-oświatowe w Dąbrówce Wielkiej. W marcu br. za inicjatywą p. Szymonka Piotra powołano na nowo do życia drużynę harcerską, do zarządu którego weszli p. Szymonek Piotr jako przewodniczący, p. Szeja Józef, nac. gminy, jako zastępca przew., nauczyciel Przybyłowski Leon, jako sekretarz i kierownik drużyny, p. Serafin Kostarczyk jako skarbnik. Dzięki niezmiernym zabiegom tych panów drużyna licząca jeszcze w marcu 15 członków, dziś liczy około 50, a z członkami koła przyjaciół 70. Stworzono więc dwie drużyny: 1) im. Ks. J. Poniatowskiego a 2) młodszą im. J. Ligonia. Zakupiono już dla drużyny, dzięki otrzymanej subwencji z Urzędu gminnego ubranka, postarano się dla drużyny o laski wycieczkowe i ćwiczebne, 2 piłki nożne, lornetki i wiele innych drobnych rzeczy. Świetlice drużyna posiada w szkole. Drużyna prowadzi stolarstwo. Na zbiorach można wyczuć zapal u młodzieży, co jest dobrą wróżką na przyszłość. Drużyna robi starania, aby w niedalekiej przyszłości w Dąbrówce Wielkiej zrobić zlot całego hufca i zaprosić wybitne osobistości do Komitetu honorowego.

(K) Z uroczystości poświęcenia sztandaru w Dąbrówce Wielkiej. Staraniem miejscowego nauczyciela, a głównie kierown. szkoły p. Jeglińskiego z Kamienia — zakupiono sztandar, którego poświęcenie było dnia 26 bm. Rano o godz. 9,30 udano się do kościoła przy dźwiękach orkiestry, gdzie poświęcenia dokonał ks. wikary Ficek. Niemniej chrześnymi byli pp. dr. Kujawski, kier. szkoły Rduch, nac. gminy Sokół i p. Szymonek Piotr, nac. okręgowy. Dziwnie tylko wszystkim się wydawało, że miejscowy ks. proboszcz Krupa w kazaniu, które miał w tym dniu na ambonie, ani jednym słowem nie zwrócił się do dzieci, aby je zachęcić do wierności dla nowopowięconego sztandaru. Z pewnością, gdyby poświęcano „Fahne z Vaterlandu“, spotkałby to poświęcenie, a słowa zachęty radość usłyszałyby po niemiecku. Po nabożeństwie udano się na plac szkolny, gdzie wygłosili przemówienia pp. Jegliński i Szymonek. Po przemówieniach i odegraniu hymnu państwowego udano się do kancelarii kierownika, gdzie zostały złożone podpisy w kronice szkolnej przez przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i organizacji społecznych. Po południu odbyła się wieczerza dzieci szkolnych. Na program wieczerzy złożyły się deklamacje dzieci szkolnych, chóry dzieci i nauczycielstwa i odegranie komedji „Zaczarowana fajarka“.

(K) Z uroczystości ku czci Słowackiego w Kochołowicach. Dnia 27 bm. odbyła się w Kochołowicach uroczystość ku czci Wieszcza Juliusza Słowackiego. O godz. 8 rano odbyło się w miejscowym kościele żałobne nabożeństwo przy współdziałaniu przedstawicieli gminy, obywatelstwa i działu szkolnej. W czasie nabożeństwa chór złożony z miejscowych pan. nauczycielek odpiewał kilka żałobnych pieśni, które wzbudziły bardzo podniosły nastrój. Po nabożeństwie odbyły się uroczyste paranki w szkołach. Okna domów i szkół udekorowane były nalepkami.

(K) Niędany występ warcholów p. Korfanego. W niedzielę, dnia 26 br. zachciało się paru

# O ugruntowanie polskości w Cieszynie.

POSTANOWIENIA CIESZYŃSKIEGO KOŁA Z. O. K. Z.

Z inicjatywą cieszyńskiego Koła Z. O. K. Z. przyszło do skutku pierwsze zebranie delegatów wszystkich polskich towarzystw i związków kulturalnych i społecznych, działających na terenie Śląska Cieszyńskiego. Celem i tematem obrad delegatów towarzystw jest omawianie spraw ogólnej natury, a obchodzących całe polskie społeczeństwo na Śląsku i zajęcie wobec tego rodzaju zagadnień stanowiska, które ma być następnie wytyczną dalszej działalności towarzystwa. Na pierwszym zebraniu, odbytem w dniu 15. 6. 1927 r., omawiane były sprawy straży pożarnej w Cieszynie, kin, wreszcie banków w naszym mieście istniejących.

W tych trzech sprawach wypowiedziało się zebranie w następujących rozstrzygnięciach:

1) Delegaci polskich związków i towarzystw kulturalno-społecznych w Cieszynie, zebrani w dniu 15. 6. 1927 r., stwierdzając, że w polskim mieście Cieszynie Ochotnicza Straż Pożarna postępuje się w urzędowaniu i komendzie wyłącznie językiem niemieckim, prowokując temsamem niejednorodną ludność polską, domagają się jednomyślnie i energicznie od Wydziału Gminnego miasta Cieszyna, jako też Związku Straży Pożarnej dołożenia wszelkich starań, aby organizację tę przeniknął duch państwowości polskiej, a przedewszystkiem, żeby w urzędowaniu i komendzie obowiązywał wyłącznie język polski i żeby obywatelom Polakom, chcącym pełnić obowiązek strażacki, związek ten nie zamykał dostępu, lecz owszem jaknajbardziej go udogadniał.

2) Stwierdzając konieczność zyskania pewnego wpływu na wybór filmów, mają-

cych być wyświetlanymi w kinach cieszyńskich, a to tak pod względem politycznym, jak i moralnym, na przedsiębiorców filmowych musi być nałożony obowiązek pilnego przestrzegania czystości języka polskiego w tłumaczeniach.

3) Zwracając się do banków tutejszych z następującym przedstawieniem: celem banków jest wspomaganie finansowo gospodarstwo społeczne ośrodków, wśród których działają. Spełniając ten swój cel, banki nie działają jednak wyłącznie altruistycznie, alez dozwolają i dla siebie korzyści materialne. Wszystkie banki tutejsze są muij lub więcej związane z bankami poza Śląskiem Cieszyńskim pracującymi. Banki nasze wysyłają też poza Śląsk, a to do swoich centrów wszelkie swoje zyski z zasadniczym pominięciem wszelkich potrzeb kulturalnych i społecznych naszego społeczeństwa przy łobozym rozdziale dochodów.

Ze jednak słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby przynajmniej część zysków, osiągniętych na terenie Śląskim, pozostało na Śląsku dla celów kulturalno-społecznych, przeto zwraca się Prezydium Delegacji Towarzystw i Związków kulturalnych i społecznych do wszystkich Dyrekcyj i rad nadzorczych na tutejszym terenie, działających banków i towarzystw zarobkowych o wstawienie do każdorazowego bilansu swoich rachunków pewnych kwot na cele kulturalne i społeczne Ziemi Cieszyńskiej.

O terminach następnych zebrani, które odbywać się będą sporadycznie wedle potrzeby,awiadomienie zostanie każde towarzystwo w odpowiednim czasie.

## Śląsk czeski w holdzie Słowackiemu.

(Korespondencja własna.)

(a) Społeczeństwo polskie w Czechosłowacji żywo odczuwa każde drgnięcie uczuć narodowych polskich, każde wezwanie Polski, i każdą akcję, przyczyniającą się do podniesienia ducha i wzmożenia serc polskich... Nie pozostało tedy społeczeństwo nasze obojętne na wielkie święto powrotu prochów Wieszcza Juliusza do ziemi ojczystej.

.....A niechno czasem, dla wielkiej miłości ku wieszczo, która z ich mogli wyrasta, nie chcą do Polski wrócić moi

kości!.....

A jednak wróciły te kości biedne, znękanne, tulające się za życia i po śmierci na obczyźnie.....

Świadome powagi chwili społeczeństwo polskie na Śląsku czeskim, zorganizowało pod egidą ruchliwej Macierzy Szkolnej Komitet uczucia Słowackiego z p. dyr. Fulksem, wiceprezesem Macierzy, na czele. I oto w ubiegły poniedziałek wieczorem wyjechała z Cieszyna Czeskiego do Krakowa liczna delegacja, która zawiozła z sobą wspaniałą wieniec srebrny z odpowiednimi napisami, aby złożyć go na trumnie Wieszcza, jako skromny znak zewnętrzny gorących uczuć narodowych i głębokiego zrozumienia, jakim cieszy się wśród społeczeństwa naszego pamięć Juliusza

maloznacznym jednostkom, które zostały powyluczane z towarzystw polskich zostały na kochłowieckim terenie „Narodowy Zw. Powstańców“. Zwolano zebranie do lokalu p. Siwca i zaproszono referenta z Katowic. Na zebranie nie przybył prawie nikt prócz kilkunastu członków miejscowej grupy Z. P. Śl. Do założenia wyżej wspomnianego związku niedoszło i p. referent dał sobie wyperswadować i zrozumiał, że szkoda trudu, do Kochłowice nie życzą sobie u siebie „two-“ pochodzących z „wytwórn“ p. Korfaniego i Śki.

## Z Świątobliwickiego.

(C) Z ruchu politycznego. W dniu 26 czerwca zawiązano w Cieszynie filję „Partji Pracy“. Na zgromadzeniu odbytem w „Domu Narodowym“ wzięło udział przeszło 200 osób z rozmaitych sfer. Przeszłem wydziału miejscowych

Słowackiego. Wszak opiewał On niecierpięce Ojczyznę, będącej w niewoli, budził w ludzie polskim wiarę w Zmartwychwstanie. I któż lepiej potrafił Go zrozumieć, jak my właśnie, zmuszeni do zlotu, żyć za granicami Rzeczypospolitej?..

W niedzielę, 26. bm. odbyły się u nas dwie uroczyste Akademje na cześć Słowackiego. Jedną urządził Konsulat polskiej w Morawskiej Ostrowie dla obywateli polskich, lecz przybyło także sporo ludzi, obywateli tutejszych. Przemawiał o znaczeniu Słowackiego ruchliwy konsul nasz Dr. Karol Ripa. Akademię zaszczęcił swą obecnością także poseł Dr. Wolf z Frysztatu, oraz przedstawiciele władz. — Druga Akademia odbyła się staraniem Komitetu w Czeskim Cieszynie. Przemawiał ze zwykłą sobie swadą i głębokim odczuciem prof. Niemiec. Na obu Akademjach śpiewał chór nauczycieli polskich. Obie uroczystości wywarły głębokie wrażenie na słuchaczach. Niewątpliwie odbędzie się jeszcze szereg odczytów o Słowackim w wielu miejscowościach Śląska czeskiego.

Słabe nasze siły nie pozwalają nam urządzić uroczystości z takim rozmachem, jak w Polsce, ale i my — w miarę możliwości — przyczynić się chcemy do uświetnienia długą oczekiwanego powrotu na ziemię polską Króla-Ducha.

„Partji Pracy“ wybrano p. inż. Riessa. Dyskusja na zgromadzeniu była bardzo ożywiona. Pod koniec zebrania wysłano telegramy holdownicze do Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego, oraz wyrazy czci dla szermierza sprawy polskiej na Śląsku Wojewody dr. Grażyńskiego. W Śląsku Cieszyńskim daje się zauważyć wzmocniona działalność związków zawodowych z silnym frontem przeciw Korfanitemu i chałdecji p. Korfanty, który zaczyna się naścielać już i po Ziemi Cieszyńskiej zawiał tymi dniami do Wisły, gdzie miał rzekomo kupić parcelę pod wille, która ma tam budować. Nastroje miejscowej ludności są bardzo nieprzyjemne wobec Korfaniego i ludność tutejsza nie chce mieć nic do czynienia z warcholską polityką p. Korfaniego.

(S) Wylazd dzieci na kolonie wakac. z Król. Hut. W sobotę, dnia 2 bm. wyjechała z Król. Hut z ramienia Z. O. K. Z. transport dzieci w liczbie 500 do Malopolski wsch. na kolonie wakacyjne. Zbiórka o godz. 4 po poł. na podwórzu gimnazjum klasycznego przy ul. Gimnazjalnej. Odjazd specjalnym pociągiem do Lwowa nastąpi o godz. 6,20 po poł.

(S) Uroczystości powstania w Rudzie. Dnia 17 lipca br. Zw. Powst. Śl. grupa Zabrska w Rudzie urządziła uroczystość poświęcenia sztandaru. Spodziewany jest udział w uroczystości P. Wojewody. Zarząd grupy uprasza kierowników innych organizacji o nieurzadzanie w tym dniu żadnych uroczystości.

(S) Podziękowanie. Zarząd grupy Zw. Powst. Śl. w Szarleju, składa — za naszym pośrednictwem — Radzie gminnej, jak i zarządowi gminy staropolskie „Bóg zapłać“ za pomoc w mundurowaniu członków grup. Takież podziękowanie składa zarząd grupy tym wszystkim osobom, które grupę darzą różnymi bliawami pomocy, jak również i tym towarzystwom, które w uroczystościach urządzanych przez grupę biorą udział.

## Z Pszczyńskiego.

(P) Uroczysta akademja na cześć twórcy Króla-Ducha w Pszczyńcu. W niedzielę 26 bm. urządzona została w Pszczyńskim Dworze w Pszczyńcu na cześć wielkiego naszego Wieszcza Juliusza Słowackiego uroczysta akademja. W prelepcyjnie słuchaczami sali panował podniosły nastrój. Prof. sem. p. Cieszyński wywołał wzniosły referat o życiu i działalności twórcy Króla-Ducha Juliusza Słowackiego. Uczeń seminarjum deklamował wiersz na powitanie proclów Słowackiego, powracających do kraju, poczem prof. gimn. p. Kwaśniewicz odśpiewał kilka solowych utworów. Po dalszych deklamacjach orkiestra Zw. Powstańców odegrała „Hymn narodowy“ i wiele pięknych wianek pieśni. Zstepującym ze sceny wykonawcom programu towarzyszyły liczne oklaski. Akademia pozostała na słuchaczach mile wspomniana. W poniedziałek 27 bm. odprawiono w kościele parafjalnym uroczysta żałobna Msza św., w której wzięła udział działka szkolna z Pszczyńcy i okolicy, przyczem w szkołach odbyły się paranki. (a)

(P) Uroczystość w szkole dokształcającej w Pszczyńcu. W szkole dokształcającej przemysłowej i kupieckiej odbyło się w niedzielę przed południem uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po przemówieniu kierownika p. Hessa, ks. proboszcz Bieloka i burmistrz p. Figny, rozdano piękne bardzo nagrody, przez Maciśrat dla najlepszych uczniów ofiarowane. Z pomiędzy młodzieży kupieckiej nagrodzono Bugaję, a z pomiędzy młodzieży rekozdzielniczej Owiedę, Capute, Kalusa i Waide. W przemówieniach podkreślono, że zachowanie uczniów znacznie się polepszyło od czasu założenia „Ogniska“ które daży do moralnego podniesienia młodzieży rekozdzielniczej.

(P) Państw. Gimnazjum w Pszczyńcu. P. Chwirut Kazimierz profesor w Państw. Gimnazjum w Pszczyńcu opuszcza z końcem roku szkolnego zakład obejmujący posadę profesora w innym Gimnazjum. Przez 5 lat pozyskał sobie całkowicie serca uczniów i był jednym z najbardziej przyczynił się do lubianych profesorów. (a)

Sfery gospodarcze nawiązały ściśle kontakty z redakcją Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa, wydawnictwa Towarzystwa Reklamij Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse. Świadczy to dobitnie o zainteresowaniu się tą ze wszelkich miarę społeczną Księgą oraz o dobrze zrozumianym własnym interesie. Księga Adresowa bowiem, dostosowana do potrzeb życia codziennego — to narkręta droga dostawy do konsumenta. Jak się dowiadujemy, województwo Śląskie w najbliższych już tygodniach oddane zostaje do druku. Radzimy więc serom handlowym i przemysłowym, by porę skomunikowały się z redakcją, Warszawa, Marszałkowska 124, wzgl. z oddziałem w Katowicach, Mickiewicza 4, tel. 24-80, celem odpowiedniego umieszczenia adresu pod odnośną branżą.

# Życie sportowe.

## Zawody o mistrzostwo GOZLA. Mistrzostwa Młodzieży.

(P) Uroczysta Akademia. W niedzielę wieczór w sali Hotelu Pszczyńskiego odbyła się uroczysta Akademia ku czci Słowackiego. Przemówienie nauca. seminarjum p. Leszczyńskiego, śpiew chóru Paderewskiego pod batutą p. Bogackiego, deklamacja utworów Wieszcza, pięknie oddane przez uczniów i uczenie szkół średnich, wreszcie dobra gra orkiestry Związku Powst., robiły jak najlepsze wrażenie i wywołały prawdziwie uroczyste i podniosły nastrój.

(P) Odjazd dzieci na letnisko, wysłanych przez Z. O. K. Z. w liczbie 60 pod nadzorem nauczycielskim odbył się z Pszczyny dnia 30 bm. o godzinie 3-cej po południu. Odjazd z Katowic do Warszawy o 7<sup>1/2</sup> wieczorem.

(P) Uruchomienie biblioteki. W leżnicy Pszczyńskiego Bractwa Górniczego w Murckach staraniem Twa „Nasza Czytelnia” uruchomiona została bezpłatna biblioteka dla chorych. Książki wydawane są codziennie od 10 do 11-tej w kancelarii lecznicy. Należy się spodziewać, że dobra książka będzie miłą rozrywką dla przebywających na kuracji górników.

(P) Odpust w Murckach. Murcki, jako pięknie położona miejscowość wśród lasu kominów hut i kopalni, cieszy się w każde święto wielką ilością wycieczkowców, jednak w dniu 26 czerwca b. r. napływ gości był szczególnie wielki, ponieważ nasze zacisze leśne obchodziło odpust Serca Jezusowego. Już wczesnym rankiem niedaleko kościoła ustawili się kramarze odpustowi z piernikami i lalocami, obleżeni przez młodzież, a plac ten zwykłe pusty, zaroił się licznymi dziećmi, chcącymi nasycić się widokiem zabawek i ciast. W skromnym naszym kościółku odprawili się 3 uroczyste Msze św. z muzyką i procesją, przyczem wiele wiernych przystąpiło do Św. Sakr., celem uzyskania odpustu. Całe rano wrzało w pełni życie odpustowe, szczególnie, że sprzyjały i nieboża, obdarzając nas przepiękną pogodą.

(P) Pożar. Uczestnicy uroczystości ku czci Słowackiego w Piasku, rozchodząc się do domów, byli świadkami pożaru, który właśnie wybuchł. Zapalili się zabudowania gospodarze p. Urbanička, ale straż miejscowa pożar zlokalizowała tak, że się nie rozszerzył.

(P) Tow. śpiewu „Jutrzenka” w Piotrowicach obchodzi w niedzielę, 10. lipca br. 15-lecie swego założenia. Związane z tą rocznicą uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku. Na dalszy program złoża się koncert orkiestrowy, w wykonaniu znanej w okolicy orkiestry p. Teichmanna, oraz zabawa taneczna w salach p. Kramyży.

(P) W Łaziskach Górnych odbędzie się dnia 2 lipca obchód ku czci Słowackiego. Rano o godzinie 8-mej uroczysta msza żałobna, a wieczór przedstawienie teatralne, przemowa, deklamacje i śpiewy.

(P) Z Międzyrzecza. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Międzyrzeczu przedstawienie amatorskie, przyczem odegrano dwie sztuczki: „Marek Łopalan” i „Chwapanie z rozkazu”. Amatorzy z zadania swego wywiązali się należycie. Zastanawiała jedynie mała liczba uczestników przedstawienia, jakkolwiek zysk z przedstawienia przeznaczony był na budowę katedry śląskiej. Inicjatorowie przedstawienia dziękują za naszem pośrednictwem garnizonowi w Pszczynie za pożyczenie mundurów koniecznych dla wystawienia jednej ze sztuk.

(P) Uroczystość na cześć Juliusza Słowackiego w Piasku. Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej w Piasku urządziło w niedzielę 26 bm. wieczornicę na cześć Juliusza Słowackiego. Program uroczystości obejmował deklamacje chłopców i dziewcząt, poczem członkowie stowarzyszenia odegrali sztukę teatr. p. t. „W obronie Mariji” i amatorzy zostali ugoszczeni przez miejsc. grono. (a)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Na boisku Polcyjnego Klubu Sportowego odbyły się zawody o mistrzostwo młodzieży szkół. Zw. L. A. Organizacja powyższych zawodów spoczywała w rękach Klubu Sportowego „06” Katowice. Udział w zawodach brało przeszło 40 zawodników. Wyniki uzyskane można uważać jako dobre a zwłaszcza zasługują na wymienienie skok w wysł 1.56 i bieg na 100 metr. Muellera z Sokola katowickiego w czasie 12 sek., równający się uzyskanemu również takiego czasu w tegorocznym mistrzostwie seniorów. Pogoda dopisała, bieźnia na ogół dobra. Wyniki poszczególnych zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg na 100 m. 1. Mueller Sokół koło Katowice 12 sek., 2. Wolaczek 06 Kat. metr. w tyle, 3. Nowak Ruch Wielkie Hajduki

Bieg na 400 m. 1. Dyrdy Naprzód Lipiny 58 sek., 2. Pysik Sokół Ruda, 3. Rzytko Sokół Król. Huta.

Bieg 1500 m. 1. Kasprzyk K. S. 1922 M. Dąbrówka 4.43 min., 2. Barczyk Ruch W. Hajduki, 3. Rzeźniček K. S. 1922 M. Dąbrówka.

Bieg 5000 m. 1. Brenner Sokół Katowice 18.20 min., 2. Nowak KS. 22 M. Dąbrówka, 3. Rzeźniček KS. 22 M. Dąbrówka.

Pchnięcie kulą 7 i ćwierć kg. 1. Rogowski KS. 22 M. Dąbrówka, 9.28 mtr., 2. Depta Sokół Stenianowice, 3. Dyrdy Naprzód Lipiny.

Pchnięcie kulą oburącz. 1. Rogowski KS. 22 M. Dąbrówka 16.81 mtr., 2. Dyrdy Naprzód Lipiny 16.75 mtr., 3. Pieczka Pogoń Nowy Bytom 15.65 mtr.

Rzut dyskiem. 1. Pawelek Sokół Ruda 28.20 mtr., 2. Depta Sokół Sten. 27.88 mtr., 3. Piprek Sokół Ruda 27.69 mtr.

Rzut dyskiem oburącz. 1. Rogowski KS. 22 M. Dąbrówka 51.71 mtr., 2. Naprzód Lipiny 49.45 mtr., 3. Polczyk Sokół Ruda 46.39 mtr.

Poza konkursem uzyskał Rogowski rzut 55.85 mtr.

Skok o tyczce. Sieślński 06 Kat. 2.75, 2. Anders Roz. Szop. 2.70 mtr., 3. Augustyni 06 Katowice 2.60 mtr.

Skok w wysł. 1. Augustyni 06 Kat. 5.79 mtr., 2. Łatka R. Szop. 5.76 mtr., 3. Świtła Sokół koło Katowice.

W klasyfikacji ogólnej zajęli miejsca: 1. KS. 1922 Mała Dąbrówka — 16 punktów. 2. KS. 1906 Katowice — 14 punktów.

## Z Lubnickiego.

(R) Z L. O. P. P. W tych dniach odbyło się w parowozowni w Rybniku zebranie kolejowego koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa w sprawie stworzenia lotniczej kadry sportowej na lotniskach w Katowicach. Na zebraniu tem wszyscy pracownicy kolejowi w liczbie 460 osób w zrozumieniu celu i potrzeb lotnictwa naszego uchwalili jednogłośnie opodatkować się na 0,25% od swych miesięcznych poborów.

Ten jeszcze jeden przykład więcej patriotyzmu ze strony pracowników kolejowych zasługują na wielkie uznanie, a czyn ten będzie bodźcem dla innych kolejowców kół L. O. P. P., które niemniej są zainteresowane sprawami lotniczej kadry sportowej jak i wogóle sprawami L. O. P. P.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że i inne kolejowe koła (po L. O. P. P.) również wzięły w tej sprawie bardzo doniosłe uchwały.

(R) Piękne rezultaty pozaszkolnej pracy działwy w Rydułtowach Górnych. W korespondencji nadestanej nam przez młodych czytelników „Polski Zachodni” z Rydułtów Górnych dowiadujemy się, że w dniu 26 bm. odbyło się w szkole II im. Stanisława Kostki uroczyste posiedzenie członków czytelników szkolnej im. Adama Mickiewicza. Przewodniczył na posiedzeniu uczeń J. Kl., który zobrazował rozwój czytelnicy i obecny stan maikotowy. Nadto poświęcono — na posiedzeniu — dłuższą chwilę rozpamiętaniu czynów narodowych Juliusza Słowackiego. Ze sprawozdania wynika, że biblioteczka szkolna liczy 308 dzieł i 12 gier i zabaw, podczas kiedy w pierwszych dniach istnienia liczyła 243 dzieł, a majątek czytelnicy stale zwiększa się wysiłkiem działwy, której praca pozaszkolna w dziedzinie pogłębiania wiedzy znajduje całkowite zrozumienie u rodziców. W ciągu roku urządzono także zbiórki w t. zw. miesięczną książkę. Z dalszego sprawozdania dowiadujemy się, że poza normalnymi posiedzeniami członków czytelnicy — uczest-

3. Naprzód Lipiny — 8 punktów.
4. Sokół Ruda — 7 punktów.
5. Sokół koło Katowice — 7 punktów.
6. KS. Rozdź-Szopienice — 4 pkt.
7. Sokół Szopienice — 4 pkt.
8. KS. Ruch Wielkie Hajduki — 3 pkt.
9. Sokół Król. Huta — 1 pkt.
10. Pogoń Nowy Bytom — 1 pkt.

## OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY IĘKKOALITYCZNE DLA PAŃ.

Kilosówna pobita rekord polski na 1000 mtr. Wyniki zawodów:

Bieg 60 mtr. 1. Brzonerówna Rożdżeń-Szopienice 8.8 sek., 2. Tabacka Kolejowy Katowice, 3. Batończkówna Sokół Orzesze

Bieg 100 m. 1. Brzonerówna Rożdżeń-Szopienice 14.7 sek., 2. Metznerówna Sokół Katowice, 3. Rymik 22 M. Dąbrówka.

Bieg 250 m. 1. Kilosówna Rożdżeń-Szopienice 41.2 sek., 2. Pezarówna 06 Zależe, 3. Tabacka Kolejowy Katowice.

Bieg 1000 m. 1. Kilosówna Pożwie-Szopienice 3.26.4 min., pobita rekord Polski, 2. Rakówna 06 Zależe, 3) Tabacka Kolejowy Katowice.

Bieg sztafetowy 4x75. 1. sztafeta Sokola koło Katowice w składzie: Balon, Smolezyk, Zarangowska i Metzner, 42.2 bije rekord okręgowy, 2. sztafeta Zależe 06.

Skok w dal. 1. Brzonerówna 4.12 m., 2. Bartniczek 4.02 mtr., 3) Zarangowska 4.00 m.

Skok w wysł. 1) Schneider 1.19 mtr. 06 Zależe, 2) Schneider 1.19 m. „06” Katowice, 3. Smolka 1.19 mtr. Sokół Katowice.

Rzut dyskiem. 1. Kunce KS. 22 M. Dąbrówka 23.80 m., rekord okręgowy, 2) Musiałówna 22.14 m., 3. Bartniczek 19.35 m. Sokół koło Katowice.

Pchnięcie kulą dow. 1. Schneider 06 Katowice 7.45 m., 2. Musiałówna 7 m., Bartniczek 6.81 m. Sokół koło Katowice.

Rzut kulą oburącz. 1. Schneider 06 Katowice 12.98 m., rekord okręgowy, Badrian Barkochba 12.62 m., Bartniczek Sokół koło Katowice 12.27 m.

Rzut oszczepem. 1. Schneider 18 mtr., 2. Kunce KS. 22 M. Dąbrówka 13.48 m., 3. Fredda Mała Dąbrówka 12.79 m.

Zapowiedziane ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne nie wypadły tak, jak ogłoszono, z powodu nieprzybycia zawodniczek z innych dzielnic za wyjątkiem Górno Śl. i Zaležia Dąbrowskiego. Wyniki dość słabe.

nauczyciela p. Blachy, popisy gimnastyczny i taneczne, sztuczka teatralna p. t. „Jagienka i Smok” oraz popisy orkiestry nauczycielskiej rejonu Czerniwona pod batutą nauczyciela p. Kwiatkowskiego. Przypnać i z uznaniem podnieść należy bardzo żywe zainteresowanie się ruchem oświatowym ludności Debińska Staro, która dzięki energicznej pracy naszego nauczycielskiego zawiązuje towarzysztwa i bierze bardzo żywy udział w każdej uroczystości mającej charakter narodowy.

## Z Jarnogórskiego.

(T) Z Suchej Góry. W tych dniach odbyło się w Suchej Górze — w obecności p. starosty Bocheńskiego — zaprzysiężenie nowowyzbranego zarządu gminnego w osiach pp. Jana Wiśniewskiego (sołtysa), Franciszka Wojtasika (zast. sołtysa), jak również i pp. ławników. Mieliśmy tu także wiele protestacyj przeciw niezatwierdzeniu niektórych osób wybranych do Rady, na którym obecny był i poseł Rumpfeld. Na wiecu wystąpiło się, że sprawa się tak nie przedstawia, jak ją objaśnili zainteresowani p. posłowi; nie przeto dziwnego, że większość wiecowników była zgodna co do tego, że władza miała rację, nie zatwierdzając osób, których polubosć nie jest udukkumentowana wieloletnią pracą, a zwłaszcza w czasach trudnych. Kilku uczestników wiecu.

## Z Lubnickiego.

(L) Otwarcie czytelnicy w Lubczy. W niedzielę ubiegłą odbyło się tu uroczyste otwarcie nowo założonej czytelnicy Tow. Czytelnicy Ludowych przy udziale licznie zgromadzonej ludności. Zebranie zagał działem przemówieniem p. Stanisław Brelński z Lublińca, prezes powiatowy T. C. L. Do Towarzystwa przystąpiło przeszło 40 członków a do zarządu wybrano ks. proboszcza Faika (prezes), kierownika szkoły p. Szulca, p. Porębską i p. Adolfa Golaśia. Początek z samego dnia o godz. 6 wiecz. odbyło się miesięczne zebranie Związku Powstańców Śląskich w Lubczy, na które jako goście przybyli pp. Brelński i burmistrz Orliki z Lublińca, przyczem wygłosili interesujące referaty a mianowicie p. Orlicki na temat: „Juliusz Słowacki”, a p. Brelński „O szczytnych zasadach i ideałach powstańców.”

(L) Echo wycieczki działwy szkolnej z Woźnik. Kierownictwo szkoły z Woźnik imieniem rodziców składa Wiel. ks. prob. Augustynowi Mielcowi za umożliwienie odbycia wycieczki dzieci szkolnych do Krakowa i Wieliczki w dniach 23—25 b. m. przez złożenie datku w wysokości 100 zł. serdeczne podziękowanie. Również — za naszem pośrednictwem — składa podziękowanie p. Janowi Szewczykowi za podwody z Kalet do Woźnik.

## Z Cieszyńskiego.

(C) Aresztowania. Policja w Cieszyńcu aresztowała St. Strapczy za usiłowanie dokonania kradzieży. Wymieniony był już trzykrotnie karany za różne sprawy kradzieżkie.

(C) Pożar w Puńcowie. Ostatnio wybuchł w Puńcowie pożar w zagrodzie Jana Zielińskiego. Zagroda należała do jednej ze starszych. Straty poważne, już choćby z tego względu — że zagroda zamieszkała była przez wyrobników. Pastwą płomieni stał się również drób. Spłonęła koza i sześć kur.

## I. Ogólnokrajowa Wystawa Gospodarczo-Spożywcza w Katowicach 1927 r.

Zainteresowanie się Wystawą Katowicką jest bardzo silne, czego dowodem są liczne zgłoszenia, napływające już do Komitetu Wykonawczego w Warszawie (Jasna 24, tel. 114-41) i Katowicach (Pocztowa 16, tel. 21-47 przy Związku Miast i Gmin Woj. Śląskiego).

Ponieważ doszło do wiadomości Komitetu, iż zezalając się w sprawach akwizycyjnych podzielną osobliwość, przeto Komitet Wystawy zamacza, iż upoważnieni do skrzyżło przedstawiciele zapoznani są w odpowiednie legitymacje, które winny być przedstawiane przy zgłoszeniu się.

ZYCIE POWIĘCZYŚCIW.

Katowice, 3 lipca 1927 r.

W sobotę, 3 lipca 1927 r. o godz. 19.30 odbędzie się na sali p. Nadaj. przy ul. Krakowskiej 84. Zebrańcie m. powst. Śl. grupy Zabrzkiej o godz. 14 w sali p. Lepiarczyka.

Mokre-Gół. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 15 w lokalu p. Jarczyka w Górnym.

Krół. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. zabrzkiej odbędzie się o godz. 4 po poł. w Domu Polskim, naprzeciw kościoła św. Wawrzy.

Lipiny. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godzinie 15 w sali p. Machonia, przy ul. Kolejowej.

BACZNOŚĆ POWSTANCY GRUPY M. LUBLINIEC.

Mnieścem podaje się członkom grupy miejscowej Lubliniec Zw. Powst. Śl. do wiadomości, iż zebrania miesięczne nie będą się odbywać od lat w soboty, lecz w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, po południu, o godz. 4 w Strzelnicy. Naftliście wiec zebranie odbędzie się w niedzielę, 3 lipca br.

Wszystkim członkom Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. bytomskiego w Katowicach podaje się do wiadomości, że zebrania wycieczne, przypadające na lipiec, sierpień i wrzesień br. nie odbędą się. Przysiężne zebranie dopiero w październiku br. „Cześć”. Zarząd.

Klub Sportowy „Powstańcy” III Klimzowice w porozumieniu z miejscową grupą Zw. Powst. Śl. urządził w niedzielę, 3 lipca wycieczkę do Żadła. Program następujący: o godz. 5.30 rano zbiórka przed lokalem p. Kwicki, o godz. 6 wycieczka w Panewnikach nabożeństwo i tamże śniadanie, poczem wycieczka do Żadła. W Żadlu sporty, zabawy towarzyskie, obiad, zawody sportowe, kawa i wycieczka do domu. Podczas marszu przywrócić będzie własna orkiestra. Wycieczka prowadzi się do sobą kasynie i kuchnie połową. O gromieniu udział obywateli Klimzowca i okolicy jak również tut. towarzyszt proszą Komitet.

Kurs walut

z dnia 30-go czerwca 1927 r.

Table with exchange rates for various currencies (Złoty, Dolar, Franc, etc.) in Polish marks and cents.

PAPIERY PAŃSTWOWE

Warszawa, 5 proc. pożyczka konwers. 62.00, 6 proc. pożyczka dolarowa 84.50-84.25, dolarówka 55.75-55.50-55.75, pożyczka kolozjowa 102.50-103.00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Relnego 92.00, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 92.00.

GIEŁDA ZEOZOWA.

Berlin. Żyto 265-267, jęczmień 240-273, owies 252-259, kukurudza 187-189, mąka pszenna 35-39, mąka żytnia 35-37, ośpa pszena 14, ośpa żytnia 16, groch Wiktoria 44-56, groch drobny jadalny 26-32, groch pastewny 22-23, peluska 20.50-22.00, lubin półny 22-23, lubin niebieski 15-16, lubin żółty 16-18, wyka 22-24.50, kukurydza 15.40

Dnia 2 lipca 1927 r. Zawzięcia. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. Kola Katowice II odbędzie się o godz. 19 m. 30 w sali p. Nadaj. przy ul. Krakowskiej 84.

Łazienki. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Kokota.

Krół. Huta. Zbiórka Zw. Powst. Śl. grupy gliwicko-toszeckiego odbędzie się o godz. 19 m. 30 w szkole XIV.

Krół. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. strzeleckiego odbędzie się o godzinie 18 w Kat. Domu Związkowym przy ul. Wolności 47.

Dnia 3 lipca 1927 r.

Krół. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego odbędzie się o godz. 14 w sali p. Radwańskiego, przy ulicy Wodnej 5.

Ruda. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy bytomskiej odbędzie się o godz. 13 m. 30 w lokalu p. Lepiarczyka (hotel „Piast”). Na porządku dziennym referat i sprawa udziału w manewrach.

Katowice. Zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. grupy Zabrzkiej w lokalu Strzechy Górni-

Przetarg publiczny

na budowę 6-to klasowej szkoły w Markłowicach, a mianowicie roboty ziemne, murarskie, żelbet, ciesielskie, dekarские, blacharskie, ślusarskie, stolarskie, szkolarskie, zdunskie, malarskie i pokosnicze.

Oferci podpisane przez oferentów należy wnieść do Urzędu Gminnego w Markłowicach na oryginalnych formularzach w opieczetowanych kopertach z napisem.

Oferci na budowę szkoły w Markłowicach do dnia 13. 7. 27, godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy zastępcy.

Data wpływu ofert do dziennika podawczego, będzie podstawą do oceny, czy zostały wniesione w należyłym terminie.

Przyjęte oferty przy przetargu nie podlegają sobie zobowiązaniu do Urzędu Gminnego aż do chwili podpisania umowy

Urząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wysokości ceny, względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo i bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzebrania się podpisał umowę w oznaczonym terminie, traci złożony wadium na rzecz Urzędu Gminnego Markłowice.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy złożyć w gotówce do kasy Gminnej w Markłowicach przed złożeniem oferty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. kwietnia 1925 r. L. 872/DD/3.

Warunki przetargu i rysunku można przeglądać, oraz potrzebne druki przetargu nabyć w urzędzie gminnym w Markłowicach za opłatą 30.00 złotych.

Oferci wniesione po oznaczonym terminie, nie na oryginalnych formularzach, uzupełniane są jakkolwiek dopisanymi lub poprawkami, bez wadliwych, bez dołączenia zaświadczenia o znajomości warunków ogólnych i szczególnych, o-bowiązujących przy robotach rządowych, nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

Firma, która zlecenie wykonania budowy otrzyma, ponosi koszt wykonania projektu.

V O G T,

wiceprez. gminy.

Ogłoszenie

Podajemy wszystkim zainteresowanym do łaskawej wiadomości, że (Oberschlesische Wachs und Schmelzgesellschaft G. m. b. H.) obecnie Górnol. Towarzystwo stróżowania i zamykania Słow. z ogr. odpow. w Katowicach ulica Teatralna Nr. 9 prowadzi białe dylechasy przez Pana Brunona Piontkowskiego. Natomiast od 1-go lipca br. zostało wydzierżawione przez P. Henryka Drejla. Temsamem stosunek dzierżawy z P. Piontkowskim wygasł z dniem 30-go czerwca br. zupełnie. Upraszamy wszystkich Szan. Abonentów z Katowic i okolicy żadnych rachunków w tytule stróżowania nie wypinać na ręce P. Br. Piontkowskiego, lub jego dwóch współpracowników Serafina i Chudali - tylko wyłącznie umiarkować rachunki z podpisem nowego dzierżawcy P. Henryka Drejla. Leży to zarówno w interesie Szan. Abonentów jak i naszego Towarzystwa. 1008

Górnolaskie Tow. strażnicze i zamykania Katowice, ul. Teatralna 9.

Przetarg

na dostawę 500 ton dźbatego brukowca, patrz skrzyżka przetargów w ratuszu. Magistrat miasta Katowic.

Restauracja „Piast”

Właśc. Stanisław Kulawik KATOWICE, ulica Warszawska 63 a. Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje, po bardzo przystępnych cenach. SPECJALNOŚĆ: W poniedziałki i wtorki: grochówki z wędzkiem W środy i czwartki: wieprzobitki W piątki: Haczki. W soboty nogi wieprzowe. Poleca się również wszelkie wyroby mięsne własnej fabrykacji w lokalu i do domów. Pierwszorzędne wódki, wina i piwa.

KINO KAMMER Katowice

Advertisement for the film 'CAR MIKOŁAJ II' (1912-1918) featuring a portrait of the Tsar and text about the film's significance.

Niniejszem unieważniam się książkę stanu służby oficerskiej opiewającej na nazwisko Jan Bronisław Janowski, podporucznik rezerwy. 1011

Cennik ogłoszeń

w dzienniku »Polska Zachodnia« ważny od 1-go czerwca 1927 r.

Za wiersz m/m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł, w tekście 0,80 zł, za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi w tekście 0,80 zł, poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł, dla poszukujących pracy 0 10 zł, małymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Dla zorientowania Szan. P.T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m. oznacza wysokość ogłoszenia w m/m., że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwóm łamom poza tekstem t. j. 70 m/m. — Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługujące jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonemu w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wydawnictwa.

-15.80, kuchy lniane 19.60-19.90, wytloki suche 12.50-13.10, wytloki Soya 19.00-19.70, płatki mączniaczane 33.20-33.60, ziemniaki czerwone 7.00-8.00.

Program radiowy

na piątek, dnia 1. 7. 1927 r. Programy polskie. Warszawa, godz. 12.00 -13.00 - Odczyty i komunikaty, 18.00 - koncert, 19.20 - Komunikaty, 20.30 - Koncert, Moniuszko, Szopen, Bizet, Massenet, Saint-Saens, Kraków, godz. 18.00 - Transmisja z Warszawy, 19.00-19.55 - Odczyty, 20.30 - Transmisja z Warszawy, Poznań, godz. 13.30 - Koncert, 17.15 - Koncert. Koncerty zagraniczne. Wrocław, godz. 16.30-20.15, Praga, godz. 10.50, 17.00, Rzym, godz. 21.10 - Cherubini, Breschi, Czajkowski, Borodin, Langenberg, godzina 13.05-17.30, Wiedeń, 11.00, 16.15, 19.30. Opery i operetki. Frankfurt, godz. 21.15 - Wyjtki z operetki, Langenberg, godz. 19.30 - „Pierużka i Lonjumeau”, opera komedia w 3 aktach.

Odpowiedzi Redakcji.

Grupa Zw. Powst. Śl. Stara Kuźnica. Korespondencja omawiana nie wpłynęła. Franciszek S. - Białoszowice. Rokowania trwała. Klęska sprawa dostatecznie zostanie wyświeclona, Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie w komunikatach prasowych wyjaśni, co należy dalej czynić. Augustyn S. Główny i Izzydor M. Chwałowice. Proszymy zwrócić się za naszym pośrednictwem do Biura Informacyjnego Bracl Minon w Mokrem, załączając 1 zł. w znaczkach pocztowych, tytułem honorarium.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. - Druk „Księgarnia i Drukarnia Katolicka”. Katowice, Warszawska 58.

Advertisement for 'Związek Regulacji Rawy' (Water Regulation Association) with details about their services and contact information.

Advertisement for 'KURS' (Course) in stenography and bookkeeping, including contact details for the instructor.

Advertisement for 'Bacność!' (Bacnosc!) featuring a portrait of a man and text about a book or publication.